

W 104 96



prof. Zbigniew Wojtczak

87-100 Toruń

poza Pom.
Lublin AK

Wojtczak Zbigniew
Toruń POK

M-963/1676 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Wojtczak Zbigniew.....
T:R-963/1646 Pom.....
poze Pom. Sublim AK; Toruń 200K

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 28 s. 1-40

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 1 s. 1

II. Materiały uzupełniające relację k. 12 s. 1-18

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

1) z prof. Skramboszem k. 4 s. 1-4

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie dwa ikonografii

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Wojtczak
Zbigniew

1. Wyrok Wój. Sądu Rej. w Bydgoszczy z 22.06.1946r. - nr akt R-175/46, kserokop. k. 10 s. 1-20
2. Postanowienie Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy z 6.03.1947 nr akt Pr. R. 185/46, kserokop. k. 1 s. 21
3. Świadcstwo o zwolnieniu Wojtczaka Zbigniewa z 11.03.1947r. wystawione przez Więzienie w Wronkach nr akt sprawy R. 175/46 - nr ks. więzienniczych - 2197/46; kserokop. k. 1 s. 22
4. Pismo Prokuratora Generalnego - nr DSU R. N 183/89 do Sądu Najwyższego Izba Karne Warszawa z 22.10.1990r. w sprawie rewizji nadzwyczajnej, kserokop. k. 12 s. 23-34
5. Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy z 22.10.1991r. - sygn. akt III. K.o. un. 41/91 - w sprawie unieważnienia wyroku Wój. Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 22.06.1946 - sygn. R 175/46; kserokop. k. - s. -
na podst. postanowienia z 25.06.1991r. - Sądu Najwyższego w Izbie Karnej w W-wie - sygn. akt V K.R.N 460/90; kserokop. wraz z pozwieniem k. 4 s. 35-40

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 22 czerwca 1946 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy

na rozprawie w na sesji wyjazdowej w Toruniu w składzie:

1. sędzia W.S.R. Wiercioch Ryszard kpt. — jako przewodniczący,
stopień, imię i nazwisko
2. asesor W.S.R. Surazski Juliusz por.,
3. ławnik Halbert Juliusz por. z 71 p.a.c. — jako sędziowie,
w Toruniu

z udziałem sekretarza W.S.R. Kosinskiego Miesława plut. por. jako protokolanta,

w obecności oskarżyciela zastępcy Prokuratora W. ... Kosclera Juliusza por.

w obecności z wyboru osk.: 1, 2, 3, 4, 5 i 6 adw. dr. Sukiennickiej
i obrońcy 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 16 adw. Zaldewicz-Sztutko-skiej
11, 15 i 17 adw. Czerni oraz 7 adw. Bąkowskiego adw. Schrederarozpoznały sprawę 1) cywila Stankiewiczówna Sylwiana s. Konstantego i Konstancji
z Brzostków, urodzonego 3.2.1905 r. w Skorskich, pow. Łonskie, Polaka,
stopień i przynależność służbowa, imię i nazwisko

zonatego z Zofją z Butlerów, mającego jedno dziecko 1.26, z zawodu technika budowlanego, syna urzędnika, wykształceniu średnio-technicznego, znającego język rosyjski, bez majątku, posiadającego Krzyż Niepodległości z mieczami, dwuręcznie Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, w Wojsku Polskim służącego w latach 1920/21 w stopniu porucznika Centralnych Zakładów Wojsk Łączności w Warszawie, następnie w 1939 r. w 4-m p. lot. Torun, biorącego udział w wojnie z Niemcami w r. 1939 w 4-m p. lot. ramnego w 1939 r. w lewą piętę nad Bzurą, według słów niemieckiego, za okupacji niemieckiej pracującego, jako robotnik w Toruniu, należącego do P.S., ostatnio zamieszkałego Toruniu ul. Mickiewicza 36

oskarżonego o przestępstwa z art. I Dekretu o Ochronie Państwa oraz z art. 95 K.K.S.P.

2) cywila Strumpfa Jana, s. Pawła i Maksymiliany, z Przeradzkich, ur. 12.4.1916 r. w Berlinie, Polaka, znanego z Lidz z Sokolowskich, posiadającego jedno dziecko pięcioletnie, technologia, syna przewodnika, slusarskiego, posiadającego wyższą Szkołę Budowy Maszyn w Poznaniu, znającego język niemiecki, bez majątku, orderów i odznaczeń nie posiadającego w Wojsku Polskim służącego w 1938/9 w Szkole Podchorążych w Ładlinie biorącego udział w wojnie z Niemcami pod dowództwem w st. kaprala podchorążego nierannego za okupacji pracującego na kolei w Toruniu jako slusarz, według słów niemieckiego, bezpart. jego, ostatnio zamieszkałego w Toruniu, ul. Rakocyńska 11

oskarżonego o przestępstwa z art. I Dekretu o Ochronie Państwa.

3) cywila Kozianowski Kazimierz syn Adama i Józefa z Zieliniskich 28.3.1909 w Połgorzu, pow. Torun, Polaka, znanego z Jadwiga Kozianowska, posiadającego jedno dziecko lat. 12, wykształceniu technologicznego robotnika kolejowego, posiadającego 7 dyplomów szkoły zawodowej, bez majątku

9/12/27

orderow i odnasczen, sluzacego w Wojsku Polskim w 1927/30 w Marynarce
Wojennej w Gdyni w st. starszego marynarza, nierannego, udzialu w woj-
nach nie bioracego, ze slow niekaranego, za okupacji pracujacego na ko-
lei, jako palacz maszynista, ostatnio zamieszkalego w Pdogorzu, pow.
Torun, ul. Akacyjna 11, bezpartyjnego

oskarzonego o przestepstwa z art.1 Dekretu o Ochronie
Panstwa oraz z art.95 K.K.W.P.

4) cywila Wojtczaka Adama s. Ludwika i Anastazji, z Durkaczow, urodzo-
nego 16.11.1896 w Lodzi, Polaka, zonatego ze Stanislaw z Rzeszyckich,
posiadajacego dwoje dzieci w latach 20-21, urzednika, syna robotnika,
posiadajacego 8 klas gimnazjum, bez majatku, posiadajacego: Srebrny
Kryz Zaslugi i Medal 10-lecia Niepodleglosci, w W.P. niesluzacego,
nierannego, udzialu w wojnach niebioracego, ze slow niekaranego, za
okupacji przebywajacego na Lubelszczyznie, jako wysiedlony, nalezacego
do P.P.S., ostatnio zamieszkalego w Toruniu, ul. Rydgiera 1. m.8.

oskarzonego o przestepstwa z art.1 Dekretu o Ochronie
Panstwa oraz z art.95 K.K.W.P.

5) cywila Wojtczaka Zbigniewa syna Adama i Stanislawy z Rzeszyckich,
urodzonego 9.11.1925 r. w Grudziadzu, Polaka, kawalera, ucznia liceum
elektrotechnicznego, syna urzednika, bez majatku ordrow i odnasczen,
w W.P. niesluzacego, nierannego, udzialu w wojnach niebioracego, za
okupacji pracujacego jako robotnik na szosie Lublin-Naleczow, ze slow
niekaranego, bezpartyjnego, ostatnio zamieszkalego w Toruniu, ul. Ryd-
giera m.8.

oskarzonego o przestepstwa z art.1 Dekretu o Ochronie
Panstwa i z art.95 K.K.W.P.

6) cywila Billewicz Zofje, corka Wladyslawa i Janiny z Kochrowskich,
urodzonej 8.1.1922 w Grudziadzu, Polke, panne, biuralistke, corke ogi-
cera zawodowego, posiadajace mature, bez majatku, orderow i odnasczen
w W.P. nie sluzaca, bezpartyjnej ze slow niekaranej, ostatnio zamieszka-
la w Toruniu, ul. Rybaki 38 m.7, za okupacji przebywajacej w Warszawie,
pracujacej w fabryce budowlanej,

oskarzonej z art.1 Dekretu o Ochronie Panstwa i art.
95 K.K.W.P.

7) cywila Baginskiego Mieczyslaw syna Jozefa i Zofji z Antczakow, uro-
dzonego 14.4.1902 r. w Miechowicach pow. Innowroclaw, Polaka, zonatego
z Czeslaw Malak bezdzietnego z zawodu dziennikarza, posiadajacego 8
klas gimnazjum, znajdujacego jezyki: angielski, francuski, niemiecki,
bez majatku, orderow i odnasczen, syna ogrodnika, w Wojsku Polskim
sluzacego przez pol roku poczym zwolnionego, nierannego, ze slow nieka-
ranego, udzialu w wojnach nie bioracego, nalezacego do N.P.R. dzisiej-
szego S.P., za okupacji pracujacego w Toruniu w firmie budowlanej, ostat-
nio zamieszkalego w Toruniu, ul. Rybaki 45

oskarzonego o przestepstwo z art.1 Dekretu o Ochronie
Panstwa i z art.95 K.K.W.P.

8) cywila Jazwieckiego Piotra syna Karola i Franciszki z Janiakow, ur.
18.10.1898 r. w Kaliszu, Polaka, urzednika, syna szewca, posiadajacego
8 klas gimnazjum, zonatego ze Stanislaw Zielinska, bez majatku orderow
i odnasczen, w W.P. sluzacego w 1-ym lot. baonie uzupelnien, nastepnie
w 29 p.strz.kan. w latach 1919/20, nierannego, ze slow niekaranego, na-
lezacego do P.P.S. za okupacji pracujacego w Toruniu, jako robotnik
w Zarzadzie Miejskim, ostatnio zamieszkalego w Toruniu, ul. Krolowej
Jadwig 20

oskarzonego o przestepstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie
Panstwa.

9) cywila Daszkiewicza Jana, syna Gustawa i Juljanny z Wroblow, urodzo-
nego 12.10.1905 w Kraszewie, pow. Dzialdowo, Polaka, sluzarza, syna ro-
botnika, posiadajacego 6 oddzialow szkoly powszechnej, zonatego z Aleksandra

Szarf, posiadającego dwojga dzieci w latach 6 i 8, bez majątku, orderów i odznaczeń, służącego w W.P. w latach 1928/30 w 1-ym oddziale Służby Uzbrojenia w Pomiechówku, nierannego, udziału w wojnach niebiorącego, ze słów niekaranego, bezpartyjnego, za okupacji pracującego, jako ślusarz w Toruniu, ostatnio zamieszkałego w Toruniu, Podgorze, ul. Akacyjna 9

oskarżonego o przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa

10) Cywila Wardenskiego Stefana - syna Wojciech i Stanisławy z Wyrzykowskich urodzonego 30.5.1892 w Kurzej Gorze, pow. Koscián, Polaka, urzędnika, syna urzędnika, posiadającego 8 klas gimnazjum, żonatego z Marją z Nowaków, mającego 4-oro dzieci, w latach 3-20, bez majątku, posiadającego Krzyż Walecznych w W.P. służącego w 1919/22 w 17 p.a.l. w Gnieźnie, nierannego biorącego udział w wojnie 1939, ze słów niekaranego, bezpartyjnego, za okupacji pracującego początkowo, jako robotnik, następnie jako księzkowy w kupiectwie w Toruniu, ostatnio zamieszkałego w Toruniu ul. Lubiecka 1

oskarżonego o przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa

11) milicjanta Joachimiaka Ignacego - syna Ignacego i Kunegundy, z Mieloków, urodzonego 23.7.1898 w Niesławinie, pow. Sreń, Polaka, podoficera zawodowego syna murarza, posiadającego wykształcenie 7 oddziałów szkoły powszechnej żonatego ze Stanisławą Mikolajczak, mającego 2 dzieci w latach 17-20, bez majątku, posiadającego medal za wojnę 1918/21, Brązowy Krzyż Zasługi, medala 10-cio lecia i 20-lecia, w W.P. służącego od 1918/39 jako starszy ogniomistrz, ostatnio w 8-mym Dywizjonie art.p.lot. w Toruniu, rannego w 1918 w górne lewe udo, biorącego udział w wojnach 1918 i 1939 r. ze słów niekaranego, bezpartyjnego, za okupacji pracującego jako robotnik w firmach budowlanych w Toruniu, ostatnio zamieszkałego Toruń, Kochanowskiego 7

oskarżonego o przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

12) cywila Kosiora Stanisława syna Stefana i Ludwika z Gorów, urodzonego 6.1.1922 r. w Lublinie, Polaka, kawalera, ucznia liceum elektrotechnicznego syna urzędnika, bez orderów i odznaczeń oraz majątku, w W.P. niesłużącego służącego w M.O. od 12 marca 1945 do 1. października 1945 w Toruniu, nierannego, udziału w wojnach niebiorącego, ze słów niekaranego, bezpartyjnego, za okupacji pracującego, jako robotnik w firmie budowlanej w Toruniu, ostatnio zamieszkałego w Toruniu, ul. Rygiera 1 m.7.

oskarżonego o przestępstwa z art. 1. Dekretu o Ochronie Państwa oraz z art. 95 K.K.W.P.

13) milicjanta Rumńskiego Bolesław syna Władysława i Marji z Legowskich ur. 30.9.1916 r. w Piątkowie, pow. Wąbrzeźno, Polaka, robotnika, syna kłodzieja, posiadającego 7 oddziałów szkoły powszechnej, żonatego z Lucją Klosińska, mającego dwoje dzieci w latach 3 i 7, bez majątku orderów i odznaczeń, w W.P. służącego w r. 1938/39 w 9-m p.a.k. w Baranowiczach, biorącego udział w wojnie z Niemcami w 1939 r. pod Warszawą, nierannego, niekaranego, bezpartyjnego, za okupacji 1942 r. przebywającego w niewoli niemieckiej, następnie po powrocie do Torunia pracującego jako robotnik na kolei, ostatnio milicjanta 2-go Kom.M.O. w Toruniu, ostatnio zamieszkałego przy ul. Wybickiego 30, w Toruniu,

oskarżonego o przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa

14) cywila Gadomskiego Józefa syna Andrzeja i Katarzyny z Burczyków, ur. 30.1.1900 w Sanoku, Polaka, zecera, syna robotnika rolnego, posiadającego 6 klas gimnazjum, żonatego z Antoniną Wojciechowska, bezdzietnego, bez majątku, posiadającego medal za wojnę, medal dziesięciolecia i Brązowy Krzyż Zasługi, nierannego, w W.P. służącego w latach 1920/29 w stopniu starszego ogniomistrza w 16 p.a.l., ze słów niekaranego, należącego do P.P.S. i do Z!Z. oraz Związku Zawodowego Drukarzy, za okupacji pracującego jako robotnik w Toruniu, ostatnio zamieszkałego w Toruniu, Bydgoska 56

oskarżonego o przestępstwo z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa

15) milicjanta Polniaszka Ludwika, syna Wincentego i Katarzyny z Hulow ur. 25.8.1899 w Przemyślu, Polaka, urzednika, 4 klasy gimnazjum i 3 klasy szkoły handlowej, syna przedsiabiorcy budowlanego, znanego z imienia z Korbisow, posiadajacego troje dzieci w latach 11-24 bez majatku, posiadajacego medal Niepodleglosci, medal z awojne i medal 10-cio lecia, w W.P. sluzacego w 6-ym p.leg. 1915/18, nastepnie od 1918/21 w Ministerstwie w stopniu sierzanata, nierannego, bioracego udzial w wojnie swiatowej, ze slow niekaranego, nalezacego do P.P.R., za okupacji pracujacego, jako robotnik w Toruniu, ostatnio zamieszkalego w Torunku, ul. Matejki 32

oskarzonego o przestepstwo z art.1 Dekretu o Ochronie Panstwa-

16) cywila Zalewskiego Tadeusza, syna Franciszki i Donaty ze Motlinskih urodzonego 9.12.1901 we Wloclawku, Polaka, kreslarza wewnietrz, syna urzednika, posiadajacego 6 klas gimnazjum, znanego z Boleslawa Krawczewska, posiadajacego 4 dzieci w latach 4 - 12 bez majatku, posiadajacego medale: Niepodleglosci, "Polska swemu obroncy" i "Kryzys sluzacy" sluzacego w W.P. w 1918/21, w 8-mym p.a.l., bioracego udzial w wojnie 1918/21 pod Lwowem i Berezyna, rannego w reke, pod Grodnem, bioracego udzial w wojnie w 1939 r., w kompanji specjalnej Szpitala Nr.8 w Toruniu poczem w obronie Warszawy, gdzie ponownie ranny w prawa noge, ze slow niekaranego, nalezacego do P.P.S., za okupacji poczatkowo ukrywajacego sie, nastepnie pracujacego jako robotnik istolarz, w Solcu Kujawskim ostatnio zamieszkalego w Aleksandrowie Kujawskim

oskarzonego o przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa i z art. 95 K.K.W.P.

17) funkcjonariusza U.B. Stankiewicza Zbigniewa syna Franciszka i Franciszki z Kolowrockich, urodzonego 6.7.1912, w Aleksandrowie Kujawskim, Polaka, studenta, syna robotnika kolejowego, kawalera, bez majatku orderow i odznaczen, w W.P. niesluzacego, nierannego, udzialu w wojnach niebioracego, niekaranego, nalezacego do P.P.R., za okupacji do 1941 ukrywajacego sie, nastepnie pracujacego w Urzedzie Skarbowym od 1943 r. w cegielni, jako robotnik, nastepnie wywieziony na roboty do Zakrzewa do kopania rowow, poczem zwolnionego z powodu choroby pluc, ostatnio zamieszkalego w Aleksandrowie Kujawskim, ul. Rynkowa 19

oskarzonego o przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa, z art. 95 i 159 K.K.W.P.

Na podstawie calokszaltu okolicznosci ujawnionych w toku przewodu sadowego ustalono:

oskarzony Stankiewicz Sylwan, bedacy komendantem Garnizonu A.K. Torun, za czasow okupacji, po oswobodzeniu Torunia nie zerwal z organizacja, zas w miesiacu marcu 1945 porozumial sie ze swoim przelozonym organizacyjnym "Wiktorem" Petkiewiczem i na jego polecenie zaczal sobie zwiazywac podlegla sobie jednostke, obcinajac doly i pozwalajac elementom niepewnemu opuszczenie organizacji i koortujac bylych szlonkow A.K. z innych terenow sprawdzonych konspiracyjnie w ich wiernosci wobec A.K., w ten sposob dokooptowal on Wojtczaka Adama. W polowie maja 1945 r. Stankiewicz na polecenie Petkiewicza objal kierownictwo A.K. na Torun - wies. W tym czasie zgodnie z poleceniem Petkiewicza polecil podleglym kierownikom mniejszych jednostek A.K. sporzadzenie listow personalno-awansowych. Mniej wiecej w kwietniu lub maju 45 Stankiewicz zaproponowal Petkiewiczowi w celu scislejszego zwiazywania czlonkow A.K. z konspiracyja wydawanie biuletynow i gdy w miesiacu lipcu 45 Petkiewicz dostarczyl mu powielacza i czesciowo materialu redakcyjnego zajal sie wydawnictwem nielegalnej gazetki p.t. "Glos Prawdy". Otrzymany powielacz Stankiewicz oddal do przechowania Wojtczakowi Adamowi, zas drukowanie polecil wykonac Zbigniewowi Wojtczakowi, Zdzislawowi Rajpoldowi i Kosiorowi Stanislawowi, przy czym drukowanie mialo odbywac sie w mieszkaniu Adama Wojtczaka.

Drukowaniem matryc zajął się inny członek A.K. mianowicie Sliwowski i na skutek jego polecenia wykonała matryce oskarżona Billewicz. Redagowaniem "Głosu Prawdy" zajął się Baginski Mieczyslaw, który pierwsze dwa numery tejże gazetki tylko przejrzał przystosowując otrzymany materiał z Bydgoszczy tylko technicznie do formatu gazetki, następne numery redagował on umieszczając częściowo własne artykuły a częściowo przerabiając dostarczony materiał. Przeciętny nakład "Głosu Prawdy" wynosił 40-60 egzemplarzy, które Stankiewicz rozprowadzał następnie po członkach A.K. na podległym mu terenie oraz na polecenie władz organizacyjnych przekazywał kilka egzemplarzy do Lipna i Aleksandra Kujawskiego do tamtejszych ośrodków A.K. Treść "Głosu Prawdy" była antyrządowa i piętnująca w formie paszkwili przedstawicieli rządu oraz tendencyjnie przedstawiająca stosunki polsko-radzieckie i postępowanie wojsk radzieckich. W mniej więcej na cztery tygodnie przed aresztowaniem Petkiewicz zaproponował Stankiewiczowi objęcie stanowiska wyższego w związku z powstałymi lukami wobec aresztowania niektórych osób i ustąpienia innych. Do objęcia wyższej funkcji doszło tylko dzięki aresztowaniu. Mimo upływu terminu zawartego w Dekrecie o amnestji o ujawnianiu się oskarżony Stankiewicz nie zaprzestął działalności wystawiając w dniu 19 października 1945 listę awansową na podległych mu członków. Stankiewicz został zatrzymany w dniu 25 października 1945 i będąc w Urzędzie Bezpieczeństwa przy przesłuchaniu podał nazwiska mu podległych osób, członków A.K.

Oskarżony Strumpf Jan, będący członkiem A.K. za czasów okupacji po oswobodzeniu Torunia nie zerwał z tą organizacją i w miesiącu maju ponownie nawiązał kontakt z Stankiewiczem Sylwanem, otrzymując od niego awans dla Zebrowskiego, członka A.K. Awans ten przekazał Strumpf Kozianowskiemu, dzielnicowemu A.K. na Torun-Podgorze, w miesiącu czerwcu lub lipcu 1945 Stankiewicz Sylwan dostarczył Strumpfowi gazetkę "Głos Prawdy" i polecił jemu i obecnemu wtedy Kozianowskiemu sporządzenie listy personalno-awansowej podległych im członków. Następnie w miesiącu wrześniu 1945 Stankiewicz ponownie dostarczył Strumpfowi "Głos Prawdy" i przypomniał mu o sporządzeniu listy awansowej, która następnie potem sporządził Kozianowski. Mimo Dekretu o amnestji i obowiązku ujawniania się Strumpf do chwili aresztowania t.j. 21 października 1945 nie ujawnił się, pozostając członkiem A.K. i pod ps. "Jotes", pełniąc funkcje zastępcy dzielnicy Torun-Podgorze.

Oskarżony Kozianowski Kazimierz, będący członkiem A.K. za okupacji po oswobodzeniu Torunia od miesiąca maja 1945 ponownie zaczął pracować w konspiracji, a mianowicie w miesiącu maju 1945 otrzymał od swego podkomendnego Strumpfa awans dla podległego mu Zebrowskiego, w miesiącu czerwcu lub lipcu 1945 otrzymał od Stankiewicza polecenie sporządzenia listy personalno-awansowej a zarazem otrzymał dwa egzemplarze nielegalnej gazetki "Głos Prawdy". W miesiącu wrześniu Stankiewicz ponownie doręczył Kozianowskiemu trzy egzemplarze "Głosu Prawdy", z których dwa Kozianowski rozdał między podległych mu członków A.K. t.j. Daszkiewicza i Zebrowskiego polecając im jako podległym mu blokowym sporządzenie list personalno-awansowych ich podkomendnych. Około 17 października 1945 Kozianowski dostarczył Stankiewiczowi przygotowaną przez siebie listę awansową. W dniu 24 października 1945 Kozianowski został zatrzymany, do tego czasu pełnił on funkcje dzielnicowego A.K. Torun-Podgorze, występując pod ps. "Rufin".

Oskarżony Wojtczak Adam w maju 1945 został ponownie jako członek A.K. z czasów okupacji zawerbowany przez Stankiewicza Sylwana, który przypomniał mu o ważności przysięgi i fakcie przynależności do A.K. W miesiącu lipcu 1945 Stankiewicz przyniósł do Wojtczaka powielacz i Wojtczak wiedział, że na tym powielaczu Stankiewicz coś powieliła. W mieszkaniu Wojtczaka syn jego Zbigniew wraz z innymi członkami A.K. zajmowali się

drukowaniem nielegalnej gazetki "Głosu Prawdy". Oskarżony został zatrzy-
many w dniu 27 października 1945 przyczym powłóacza na zadanie funkcyjona-
rjuszy U.B. nie wydał a został on znaleziony po długotrwałej rewizji.

Oskarżony Wojtczak Zbigniew, bedacy za okupacji
członkiem A.K. w kwietniu 1945 i w maju 1945 rozmawiał ze Stankiewiczem
Sylawnem o przynależności do A.K. przyczym naskutek tych rozmow w mie-
siacu sierpniu 1945 na polecenie Stankiewicza brał udział w powielaniu
czterech nakładów "Głosu Prawdy", przyczym pierwsze trzy nakłady były
powielane w jego mieszkaniu, w którym zamieszkiwał z rodzicami, zaś
ostatni nakład w miesiacu październiku powielano w mieszkaniu Kosióra
Stanisława. Do chwili aresztowania t.j. 27 października 1945 Wojtczak
Zbigniew był członkiem A.K., mimo, że do 1 października 1945 pełnił
funkcje urzednika w biurze paszportowym Komendy M.O. m. Torunia.

Oskarżona Billewicz Zofja, bedaca za czasow okupa-
cji członkiem A.K., w miesiacu kwietniu 1945 w Toruniu po rozmowie z
członkiem A.K. Sliwowskim zlozyla przysiege na wiernosc A.K. na rzecz
nieustalonej kobiety, z ktora została skontaktowana przez Sliwowskiego.
W miesiacu sierpniu 1945 na polecenie Sliwowskiego zaczęła przepisywać
na matryce material do "Głosu Prawdy", dostarczony przez Sliwowskiego.
Razem przepisała ona na matryce 3-4 nakłady "Głosu Prawdy", ostatni nak-
ład w październiku 1945. Przepisane matryce odbierał Sliwowski i przeka-
zywał do druku. Billewicz została aresztowana w dniu 27 października
1945.

Oskarżony Baginski Mieczysław, bedacy członkiem
A.K. w czasie okupacji po oswobodzeniu Torunia nie zerwał z organiza-
cja a w miesiacu kwietniu 1945 kontaktował się ze Stankiewiczem.
W czasie dalszych rozmow na propozycje Stankiewicza przyjął funkcje
redaktora nielegalnej gazetki "Głosu Prawdy". Pierwsze dwa numery pisma
otrzymał on w stanie gotowym przystosowując tylko otrzymany material
technicznie do druku, nastepne numery w ilosci dwoch redagował sam
bedac autorem artykulow pod tytułem: "Sowiety a Zachod", "Wiesci z nad
Odry", "o powrocie Polakow z Zachodu", "Partja Mikolajczyka i Kiernika"
"Wiesci ze siwata". Piaty numer zredagowany przez Baginskiego nie zos-
tał wydrukowany, aczkolwiek Billewicz odbila go na matryce. Artykuly
Baginskiego ustosunkowywały się negatywnie do Rządu Jednosci Narodowej
i Sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Baginski został aresztowany w dniu
27 października 1945..

Oskarżony Jazwiecki Piotr, bedacy w okresie okupa-
cji członkiem A.K. za posrednictwem Stankiewicza Sylwana w lutym 1945
podal się do dymisji w organizacji. W miesiacu 1945 lub lipcu 1945
rozmawiał z Petkiewiczem i ten zaproponował mu udział w nielegalnej
pracy podając, że zapozna go nastepnie z programem tej pracy.
Jazwiecki do organizacji nie przystąpił i wiecej się z Petkiewiczem
nie widział ani nie zapoznawał się z jego programami politycznymi.
Aresztowany został on 27 października 1945.

Oskarżony Daszkiewicz Jan bedacy członkiem A.K.
za czasow okupacji i pełniacy funkcje blokowego w dzielnicy Torun-Pod-
gorze po oswobodzeniu Torunia nie porzucił szeregow nielegalnej orga-
nizacji A.K., zaś w miesiacu lipcu lub sierpniu 1945 spotkał się ze
swym przelozonym Kozianowskim, otrzymując od niego polecenie sporządze-
nia listy personalno-awansowej podleglych mu członkow A.K. oraz w mie-
siacu sierpniu 1945 lub wrzesniu 1945 dwa egzemplarze nielegalnych
gazetek. We wrzesniu lub tez poczatku października 1945 Daszkiew.
sporządził liste awansowo-personalna i doreczył ja Kozianowskiemu.
Zostal on zatrzymany 28 października 1945, bedac do tej chwili człon-
kiem A.K.

[Handwritten signature]

Oskarżony Wardenski Stefan w czerwcu 1945 spotkał się ze Stankiewiczem i ten dowiedziawszy się, że Wardenski jest byłym członkiem A.K. ponownie do tej organizacji go zwerbował. przez uściskanie dłoni Wardenski potwierdził swoją przynależność do A.K. otrzymując funkcję blokowego na Jakubskim Przedmieściu w Toruniu. W sierpniu 1945 Wardenski otrzymał od Stankiewicza nielegalną gazetkę "Głos Prawdy", następnym razem w miesiącu wrześniu 1945 Stankiewicz także doreczył Wardenskiemu jeden egzemplarz nielegalnej gazetki. Wardenski został aresztowany 27 października 1945., będąc do tej chwili członkiem A.K.

Oskarżony Joachimiak Ignacy, będący za czasów okupacji członkiem różnych organizacji konspiracyjnych ostatnio A.K. po wyzwoleniu Torunia nie zerwał łączności z nielegalną organizacją A.K. a kontaktował się z różnymi członkami A.K. jak Sliwowski i Stankiewiczem, przyczem od tego ostatniego w miesiącu czerwcu 1945 otrzymał dwa egzemplarze nielegalnej gazetki, z których jedna dał Gadomskiemu, druga zaś Stawskiemu, członkom A.K. z czasów okupacji. W lipcu 1945 Joachimiak na polecenie Sliwowskiego sporządził listę podległych mu członków, doreczając ją też Sliwowskiemu. Od miesiąca lutego 1945 Joachimiak był funkcjonariuszem M.O., pełniąc ostatnio funkcję komendanta 1-go Kom. M.O. w Toruniu. Został on aresztowany w dniu 28 października 1945, nie powiadamiając do tego czasu władzy przełożonej o istnieniu nielegalnej organizacji A.K. ani też nie ujawniając się.

Oskarżony Kosior Stanisław, będący za czasów okupacji członkiem A.K. po oswobodzeniu Torunia nie zerwał łączności z nielegalną organizacją, utrzymując kontakt ze swym przełożonym Stankiewiczem-Łechem. We wrześniu 1945 Kosior otrzymał od członka A.K. Rajpolda Zdzisława nielegalną gazetkę "Głos Prawdy" i przeczytał ją, zaś w końcu września 1945 wraz z Rajpoldem Zdzisławem i Zbigniewem Wojtczakiem na polecenie Stankiewicza Łecha brał udział w powielaniu nielegalnej gazetki "Głos Prawdy", odbijając 60-70 egzemplarzy. W kilka dni potem Rajpold przyniósł do Kosiora 7 matryc, zawierających treść jedeno nakładu "Głosu Prawdy", ten nakład nie został wykonany. W dniu 28 października 1945 Kosior został zatrzymany przyczem znaleziono u niego matryce. Od momenta oswobodzenia Torunia do 1-go października 1945 Kosior był milicjantem.

Oskarżony Ruminski Bolesław w czerwcu lub lipcu 1945 w czasie spotkania z milicjantem Bakowskim otrzymał od tegoż gazetkę do przeczytania i zorientowania się co do nielegalnych organizacji. Ruminski gazetki tej nie przeczytał i na trzeci dzień ją zwrocil, przyczem Bakowski zaproponował mu wstąpienie do "Polskiej Organizacji Wojskowej" co to miała być za organizacja Bakowski mu nie wyjaśnił i Ruminski orjentując się, że chodzi o organizację nielegalną odmówił, przystąpienia do niej, jednak będąc milicjantem nie powiadomił o fakcie istnienia konspiracyjnej organizacji swoich przełożonych. Ruminski został zatrzymany 29 października 1945 nie powiada mając do tego czasu nikogo o istnieniu nielegalnej organizacji.

Oskarżony Gadomski Józef, będący za czasów okupacji członkiem różnych konspiracyjnych organizacji ostatnio A.K. po oswobodzeniu Torunia, żadnej łączności z A.K. nie miał, zajmując się pracą zawodową. W miesiącu maju 1945 otrzymał on od Joachimiaka znanego mu członka A.K. nielegalną gazetkę, którą przeczytał i zniszczył. Od tego momentu Gadomski żadnej łączności z organizacją A.K. nie miał ani nie ujawnił się w związku z Dekretem o amnestji, gdyż nie był aktywnym: Został on zatrzymany 28 października 1945 r.

Oskarżony Polniaszek Ludwik, będący członkiem A.K. za czas okupacji po oswobodzeniu Torunia w lutym 1945 wstąpił do M.O. nie zrywając łączności z organizacją. W miesiącu ~~1945~~ kwietniu 1945 w rozmowie z Donalskim byłym członkiem A.K. stwierdził, że nadal do A.K. należy, co podkreślił, podając Donalskiemu reke, gdyż uważał go nadal za członka A.K. do chwili zatrzymania t.j. 30 października 1945 Polniaszek pozostał członkiem organizacji nie ujawniając

312/8

się mimo Dekretu o amnestji ani nie powiadamiając swoich przekazanych o fakcie istnienia organizacji A.K. mimo, że kilkakrotnie kontaktował się ze Stankiewiczem Sylwanem.

Oskarżony Zalewski Tadeusz, będący za czasów okupacji w różnych organizacjach konspiracyjnych, ostatnio w A.K. w miesiącu maju 1945 nawiązał łączność z Petkiewiczem, który polecił mu przeprowadzanie wywiadów na terenie Aleksandrowa Kujawskiego, którego komendantem był Zalewski jeszcze z czasów okupacji. Wywiad miał prowadzić Zalewski za pośrednictwem funkcjonariusza PUBP Stankiewicza Zbigniewa i zastępcy Komendanta M.O. Wikiery którzy byli członkami A.K. Celem wywiadu było ustalenie ustosunkowania się ludności do istniejącego ustroju, stanu osobowego U.B. i M.O., stanu broni w tych instytucjach, ustosunkowania się partji P.P.R. i P.P.S. do A.K. Na skutek otrzymanych od Stankiewicza Zbigniewa i Wikiery informacji Zalewski sporządził raport, który w dniu 6 sierpnia 1945 Zalewski przez Stankiewicza Sylwana przekazał Petkiewiczowi. W lipcu i sierpniu 1945 Zalewski otrzymał około 8 egzemplarzy nielegalnej gazetki od Sylwana Stankiewicza, zaś w wrześniu 1945 1000 złotych od Petkiewicza za podróże organizacyjne. Zalewski został zatrzymany 30 października 1945 pełniąc do tego czasu funkcje komendanta A.K. na Aleksandrow Kujawski. W tym czasie dwukrotnie wręczał on nielegalne gazetki Stankiewiczowi Zbigniewowi, który ich nie przyjął. Do chwili aresztowania Zalewski ani siebie ani podległych mu członków nie ujawnił.

Oskarżony Stankiewicz Zbigniew, będący za czasów okupacji członkiem A.K. i pełniący funkcje kierownika wywiadu po wyzwoleniu Aleksandrowa Kujawskiego nie zerwał łączności z organizacją a na polecenie Zalewskiego w miesiącu maju 1945 będąc funkcjonariuszem PUBP w Aleksandrowie Kujawskim udzielił informacji o stanie personalnym PUBP, udzielił nazwisk informatorów PUBP, podał stan broni w PUBP a ponadto udzielił całego szeregu informacji o ustosunkowaniu się ludności do A.K. W lecie 1945 r. otrzymał on od Zalewskiego dwukrotnie gazetkę "Głos Prawdy", zaś około 10 października 1945 około 40 egzemplarzy nielegalnej "Głos Prawdy" od Stankiewicza Sylwana za pośrednictwem Baranowskiego, członka A.K. Następnego dnia Stankiewicz wobec kierownika II-ej sekcji PUBP w Aleksandrowie Kujawskim por. Blajera, szefa działu politycznego, ujawnił, że był członkiem A.K. i powiedział, że posiada nielegalną prasę. Blajer polecił zaczekać, to wystawi mu zaświadczenie. Do wystawienia zaświadczenia nie doszło, gdyż Blajer niechcący się postrzelił i w kilka dni zmarł, zaś w związku ze zmianami personalnymi i wyjazdami służbowymi Stankiewicza do ponowienia ujawnienia nie doszło a w dniu 1 listopada 1945 Stankiewicz został zatrzymany, przyczem do chwili zatrzymania nie poinformował władzy przełożonej o istnieniu na terenie Aleksandrowa Kujawskiego nielegalnej organizacji.

Powyższe ustalone zostało na podstawie wyjaśnień oskarżonych odczytanych protokółów zeznań złożonych w toku śledztwa, zeznań przesłuchanego w toku przewodu sądowego świadka Podczarskiego Tadeusza, odczytanych protokółów rewizji osobistej na kartach 35-49, pokwitowaniach /k.53./ protokółu rewizji /k.54/ protokółów rewizji domowej na k.k. 76-80, zaliczonych w poczet materiałów dowodowych jako ujawnionych na rozprawie dowodów rzeczowych opisanych w akcie oskarżenia w punktach 1-6.

W tym stanie rzeczy Sad przyjmuje za udowodnioną winę oskarżonych: STANKIEWICZA Sylwana,
STRUMPPA Jana,
KOZIANOWSKIEGO Kazimierza,
WOJTCZAKA Adama,
WOJTCZAKA Zbigniewa,
BAGINSKIEGO Mieczysława,
DASZKIEWICZA Jana,
WARDENSKIEGO Stefana,
JOACHIMIAKA Ignacego,
KOSIORA Stanisława,
POLNIA SZKA Ludwika i
ZALEWSKIEGO Tadeusza
BILLEWICZ Zofji

11

co do brania udziału w nielegalnej organizacji A.K. t.j. związku, mającego na celu obalenie Demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, do chwili ich zatrzymania, gdyż STANKIEWICZ Sylwan po oswobodzeniu Torunia pełnił funkcje komendanta garnizonu Torun - A.K., zajmując się wydawaniem drukowanej na powielaczu nielegalnej gazetki "Głos Prawdy" i kolportowaniem jej między członkami A.K. garnizonu Torun i dostarczając ją do Lipna i do Aleksandrowa Kujawskiego, przyczym gazetka ta zawierała artykuły antypaństwowe i występujące przeciwko sojuszowi Polski z Z.S.B.R. Stankiewicz do chwili aresztowania t.j. 25 października 1945 pozostawał w nielegalnej organizacji, czego dowodem jest sporządzenie w dniu 19 października 1945 list awansowych na podległych mu członków.

STRUMPF Jan po oswobodzeniu Torunia w miesiącu maju 1945 ponownie nawiązał kontakt ze swymi przełożonymi A.K. otrzymując w czerwcu i wrześniu egzemplarze nielegalnej gazetki "Głos Prawdy" i nie ujawniając się do dnia 21 października 1945 t.j. do chwili zatrzymania, mimo, że upłynął już termin wyznaczony Dekretem o amnestji.)

KOZIANOWSKI Kazimierz po oswobodzeniu Torunia w miesiącu maju 1945 ponownie nawiązał kontakt ze swymi przełożonymi z A.K. STANKIEWICZEM Sylwanem otrzymując od niego w czerwcu lub lipcu 1945 dwa egzemplarze nielegalnej gazetki "Głos Prawdy", otrzymując w miesiącu wrześniu 1945 trzy egzemplarze nielegalnej gazetki "Głos Prawdy", z których dwa dał swym podkomendnym DASZKIEWICZOWI I ZEBROWSKIEMU, polecając sporządzić im listy personalno-awansowe ich podkomendnych, z których w dniu 17 października 1945 po porządzeniu ogólnej listy wyczył ja STANKIEWICZOWI. Do chwili aresztowania t.j. 25 października 1945 KOZIANOWSKI nie ujawnił się mimo wezwania Dekretu o amnestji.

WOJTCZAK Adam w maju 1945 ponownie został zawerbowany do A.K. przyjmując w miesiącu lipcu 1945 na przechowanie powielacz i zezwalając na drukowanie na nim nielegalnej bibuły, przyczym przechowywał ten powielacz do chwili aresztowania nie wydając go na zadanie przeprowadzających rewizje funkcjonariuszów U.B. mimo wezwania do ujawnienia zawartego w Dekrecie o amnestji WOJTCZAK nie ujawnił się do dnia 27 października 1945.

WOJTCZAK Zbigniew w kwietniu i maju 1945 nawiązał ponownie kontakt z organizacją A.K. za pośrednictwem STANKIEWICZA Sylwana i w związku z tym w sierpniu 1945 na polecenie STANKIEWICZA brał udział w powielaniu 4 nakładów "Głosu Prawdy", przedtrzymując w domu swoich rodziców powielacz. Mimo wezwania do ujawnienia przez Dekret o amnestji do chwili aresztowania obowiązku tego nie ujawnił, przyczym do dnia 1-go października 1945 był funkcjonariuszem M.O.

BAGINSKI MIECZYSLAW po oswobodzeniu Torunia nie zerwał kontaktu z organizacją a na propozycje STANKIEWICZA Sylwana objął stanowisko redaktora nielegalnej gazetki "Głos Prawdy", redagując łącznie 5 numerów tejże, z których cztery zostały odbite i rozkolportowane, ostatni numer został zredagowany w końcu września 1945. Gazetka "Głos Prawdy" zawierała artykuły antypaństwowe i nawołujące do zerwania sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Do chwili aresztowania t.j. 27 października 1945 Baginski mimo wezwania Dekretu o amnestji organizacji nie porzucił.

DASZKIEWICZ Jan po oswobodzeniu Torunia nie zerwał z organizacją A.K. a w miesiącu lipcu lub sierpniu 1945 kontaktował się ze swym przełożonym organizacyjnym KOZIANOWSKIM, otrzymując od niego dwa egzemplarze nielegalnej gazetki "Gazetki Prawdy" oraz polecenie sporządzenia listy personalno-awansowej podległych mu członków. Listę taką dostarczył on w końcu września lub początku października 1945 KOZIANOWSKIEMU. Do chwili aresztowania t.j. 27 października 1945 r. mimo wezwania Dekretu o amnestji nie ujawnił się.

WARDENSKI Stefan w czerwcu 1945 ponownie przystąpił do organizacji A.K. przez uściskanie dłoni ze Stankiewiczem Sylwanem podkreślając fakt, że obowiązuje go przysięga złożona na wierność A.K. z czasów okupacji, otrzymał on zarazem funkcję blokowego na przedmieściu Jakubskim w Toruniu oraz otrzymując w sierpniu i wrześniu nielegalną gazetkę "Głos Prawdy". Do dnia 27 października 1945 WARDENSKI mimo wezwania do ujawnienia zawartego w Dekrecie o amnestji nie ujawnił się.

JOACHIMIĄK Ignacy po oswobodzeniu Torunia nie zerwał łączności z członkami A.K. Sliwowskim i Stankiewiczem a następnie w czerwcu 1945 otrzymał dwa egzemplarze nielegalnej gazetki doręczając je po przeczytaniu Gadowskiemu i Stawskiemu, członkom A.K. z czasu okupacji. W lipcu sporządził na polecenie Sliwowskiego listę podległych mu członków A.K. Do chwili aresztowania t.j. 27 października 1945 nie ujawnił się i jako funkcjonariusz M.O. nie donosił o nielegalnej organizacji przełożonej władzy.

KOSIOR Stanisław po oswobodzeniu Torunia nie zerwał łączności z nielegalną organizacją i we wrześniu 1945 otrzymał nielegalną gazetkę "Głos Prawdy" i w końcu tegoż miesiąca brał udział w powielaniu nielegalnej gazetki "Głos Prawdy" wspólnie z innymi członkami A.K. Ponadto przechowywał do chwili aresztowania t.j. 28 października 1945 7 matryc, zawierających treść nakładu "Głosu Prawdy".

POLNIASZEK Ludwik po oswobodzeniu Torunia nie zerwał łączności z nielegalną organizacją A.K. co podkreślił w miesiącu kwietniu 1945 w rozmowie z Donalskim, byłym członkiem A.K. podając mu rękę i oświadczając, że nadal należy do A.K. Do chwili aresztowania t.j. 30 października 1945 POLNIASZEK mimo iż pełnił funkcję zastępcy komendanta M.O. na m. Torun do spraw pol.wych. i mimo znajomości treści Dekretu o amnestji nie ujawnił się ani też nie powiadomił przełożonej władzy o istnieniu na terenie Torunia nielegalnej organizacji A.K.

~~ZALEWSKI Tadeusz~~

ZALEWSKI Tadeusz po oswobodzeniu Aleksandrowa Kujawskiego nie zerwał łączności z nielegalną organizacją A.K. pełniąc w niej nadal funkcję komendanta na miasto Aleksandrow Kujawski i polecając podległym mu STANKIEWICZOWI Zbigniewowi i WIKIERZE zgodnie z rozkazami z "góry" przeprowadzenia wywiadu co do nastrojów społeczeństwa, stanów osobowych U.B. i M.O., stanu broni tamże, ustosunkowania się partij P.P.R. i P.P.S. do A.K., sporządzając na podstawie otrzymanych relacji raport wywiadowczy w dniu 6 sierpnia 1945 r. i przekazując go władzom przez ożonym. Otrzymując w lipcu i sierpniu 1945 około 8 egzemplarzy nielegalnej gazetki i przekazując je dalej, ponadto otrzymując 1000 złotych od swoich przełożonych organizacyjnych za przejazdy służbowe. Do chwili aresztowania t.j. 30 października 1945 ZALEWSKI mimo wezwania Dekretu o amnestji ani siebie ani też swych podkomendnych nie ujawnił.

BILLEWICZ Zofja w miesiącu kwietniu 1945 ponownie nawiązała łączność z A.K. za pośrednictwem Sliwowskiego, składając na ręce nieustalonej kobiety potwierdzenie przysięgi na wierność A.K. złożonej w czasie okupacji. Następnie na polecenie Sliwowskiego od sierpnia do początku października 1945 przepisywała matryce do nielegalnej gazetki "Głos Prawdy". Do chwili aresztowania BILLEWICZ mimo wezwania Dekretu o amnestji nie ujawniła się.

Wina oskarżonych nie budzi żadnej wątpliwości a to dlatego że STANKIEWICZ Sylwan został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 25 października 1945 wskutek prowadzonego doch. odzienia celem zatrzymania członków nielegalnej organizacji, ostatnia jego czynność przypada na dzień 19 października 1945 a więc już po końcowej dacie ujawnienia, z tego wynika, że STANKIEWICZ nie miał zamiaru się ujawnić i czynnie pracował nadal. Fakt, że po zatrzymaniu wyjawiał nazwiska niektórych członków A.K. w liczbie 6 może mieć wpływ na orzeczenie o karze lecz winy jego nie umniejsza, tem bardziej, że jako komendant A.K. garnizonu Torun zgodnie z art.7 Dekretu o amnestji winien ujawnić się z całym podległym mu oddziałem.

Strumpf Jan został zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 21 października 1945 na skutek akcji mającej na celu likwidację nielegalnych organizacji. Do 15 października 1945 nie ujawnił się on, do czego był zobowiązany art. 7 Dekretu o amnestji jako zastępca dzielnicowego na dzielnice Torun Podgorze, ani nie ujawnił podległych mu ludzi, wykazując tym, że nie chciał się ujawnić.

KOZIANOWSKI Kazimierz jakkolwiek został zatrzymany na skutek aresztowania Strumpfa i likwidacji nielegalnych organizacji, ostatnia czynność jego wypada na dzień 17 października 1945 gdyż w tym dniu przekazał listę awansowa podległych mu członków STANKIEWICZOWI Sylwanowi, z czego wynika, że nie miał zamiaru się ujawnić, tem bardziej, że jako dowódca dzielnicy Torun-Podgorze był obowiązany na mocy art. 7 Dekretu o amnestji ujawnić swych podkomendnych.

WOJTCZAK Adam w maju 1945 przystąpił do organizacji A.K. na terenie Torunia i do chwili zatrzymania przechowywał w swym mieszkaniu powielacz a nawet na zadanie władz w chwili zatrzymania t.j. w dniu 27 października nie chciał go wydać. Moment podnoszony przez obronę, że WOJTCZAK został ujawniony nie ma żadnego znaczenia z uwagi na to, że ujawnienie jego nazwiska nastąpiło po terminie 15 października 1945, który jest dla Sądu wiążący oraz, że do 15 października 1945 nie zaprzestał on swej działalności, gdyż nadal przechowywał powielacz.

WOJTCZAK Zbigniew do chwili zatrzymania t.j. 27 października 1945 nie ujawnił się, a działalność swoją prowadził nadal, przechowując w mieszkaniu powielacz; na którym do końca sierpnia 1945 i w październiku w pierwszych dniach powielano nielegalną gazetkę. To dowodzi, że oskarżony WOJTCZAK Zbigniew nie miał zamiaru się ujawnić, zaś wyjawienie jego nazwiska przez STANKIEWICZA Sylwana nie ma prawnego znaczenia, bo działalność jego sięga poza 15 października 1945, a więc poza termin wymagany Dekretem o amnestji.

BAGINSKI Mieczysław został zatrzymany 27 października 1945 a więc po upływie terminu o ujawnieniu, zredagowany zaś przez niego ostatni nakład "Głosu Prawdy" został na matrycach znaleziony u Kosiora w dniu 28 października 1945 przygotowany do powielania. Sąd stanął na stanowisku że niewydrukowanie tego egzemplarza nastąpiło z powodu aresztowania, z czego wynika, że działalność Baginskiego sięga poza 15 październik 1945, bo jako redaktor odpowiada za gazetkę do chwili wyjścia z druku i jeśli miał zaprzestać działalności winien wycofać zredagowany przez siebie egzemplarz. Ponadto zgodnie z art. 7-mym Dekretu o amnestji BAGINSKI będąc redaktorem winien się ujawnić do 15 października 1945 wraz z całym personelem zajmującym się produkcją gazetki.

DASZKIEWICZ Jan został zatrzymany 27 października 1945 r. a więc po terminie 15 października 1945 w którym winien się ujawnić jako blokowy ze wszystkimi podkomendnymi, czego domaga się od niego art. 7 Dekretu o amnestji, mówiący o ujawnianiu się kierowników. Ponadto działalność oskarżonego przejawia się w końcu września 1945 lub początku października 1945 w postaci sporządzenia listy awansowo-personalnej, która miała wyjść z dnia 11 listopada 1945 r. z czego wynika, że skutki jego pracy trwały poza 15 październik 1945.

WARDENSKIS tefan został zatrzymany w dniu 27 października 1945 a więc po terminie 15 października 1945 r. w którym winien jako blokowy ujawnić się wraz z podkomendnymi, czego domaga się art. 7 Dekretu o amnestji.

JOACHIMIĄK Ignacy został zatrzymany w dniu 27 października 1945 a więc po terminie 15 października 1945 w którym winien się ujawnić wraz ze wszystkimi podkomendnymi będąc komendantem dzielnicy na Bydgoskiem Przedmieściu zgodnie z art. 7 Dekretu o amnestji. Ponadto JOACHIMIĄK będąc milicjantem winien w każdym czasie nawet po 15 października 1945 a raczej w szczególności tym czasie powiadomić przełożoną władzę, że istnieje nadal nieujawniona organizacja nielegalna A.K.

3/2/12

KOSIOR Stanisław został zatrzymany 27 października 1945 przy-
czym w mieszkaniu jego znaleziono przy rewizji 7 matryc zawierających
treść niewydanego jeszcze nakładu "Głosu Prawdy" z czego wynika, że
działalność jego trwała po 15 października 1945, gdyż, gdyby zaprze-
działalności winien był matryce zniszczyć, a posiadanie tych matryc w
światle przewodu sądowego na którym ustalono, że Kosior zajmował się
powielaniem takichże matryc do innych nakładów, dowodzi, że miał zamiar
te także powielac.

POLNIASZEK LUDWIK, został zatrzymany 30 października 1945
nie ujawniając się do dnia 15 października 1945 a jako milicjant był
obowiązany nie tylko do zaprzestania działalności po tym terminie, lecz
winien w każdym terminie powiadomić przełożoną władzę o istnieniu nie-
legalnej organizacji, a on obowiązkowi temu nie zadoścuczynił.

ZALEWSKI Tadeusz został zatrzymany dnia 30 października 1945
i mimo iż był komendantem A.K. na m. Aleksandrow Kujawski, i z mocy art.
7 Dekretu o amnestji do ujawnienia się wraz ze swymi podwładnymi nie
ujawnił się do 15 października 1945.

BILLEWICZ Zofja została zatrzymana 27 października 1945 r.
nie ujawniając się i do początku października 1945 przygotowując matryce
z tekstem nielegalnej gazetki, przyczem ostatnie sporządzone matryce
znalezione w stanie gotowym do druku w dniu 30 października 1945 u
KOSIORA, z czego wynika, że skutki pracy Billewicz trwały poza 15
października 1945 a więc poza termin amnestyjny, tem samem nie można
mówić o zaprzestaniu przez nią działalności.

Sąd przyjmuje za udowodnioną winę oskarzonego kuminskiego Boles-
ława co do udzielenia pomocy nielegalnej organizacji A.K., gdyż oskarzo-
ny będąc milicjantem i dowiedziawszy się w czerwcu lub lipcu 45 o is-
tnienie nielegalnej organizacji do której nawet proponowano mu wstąpić
nie dotarł do chwili zatrzymania go, t.j. 29 października 1945 przeło-
zonej władzy, dopomagając w ten sposób tejże organizacji, Nie można mówić
o tem, że oskarżony podlega amnestji, gdyż przestępstwo jego mieści
się w art.11 Dekretu o ochronie Państwa, jakby to było, gdyby był on
osoba cywilna, w tym wypadku nie donosząc dopuścił się przestępstwa po-
mocy a więc przestępstwa z art.1 Dekretu o Ochronie Państwa i to przestę-
stwo trwało do chwili jego zatrzymania.

Przyjmuje się także za udowodnioną winę oskarzonego Staraniczcza
Zbigniewa co do udzielenia pomocy nielegalnej organizacji A.K. oraz co
do zdrady tajemnicy służbowej, gdyż Sąd dając wiare w oparciu o zeznania
sw. Podczarskiego, wyjaśnieniom Stankiewicza, że przed 15 października 1945
ujawnił się wobec kierownika sekcji politycznej PUBP w Aleksandrowie Kujaw-
skim ppor. Blajera, stwierdził zarazem, że STANKIEWICZ nie powiadomił
po śmierci Blajera t.j. po 20 października 1945 swych przełożonych w PUBP
o istnieniu nielegalnej organizacji A.K., do czego był zobowiązany jako
funkcjonariusz tego Urzędu, dopuszczając się tym udzielenia pomocy tejże
organizacji. Jeśli idzie o zarzut zdrady tajemnicy służbowej to w świetle
wyjaśnien oskarzonego ZALEWSKIEGO, którym Sąd dał wiare, biorąc pod uwagę
fakt, że nie ma on powodu obciążać STANKIEWICZA, wina STANKIEWICZA została
całkowicie udowodniona, gdyż w maju 1945, będąc funkcjonariuszem PUBP
w Aleksandrowie Kujawskim, dostarczył ZALEWSKIEMU jako swemu przełożonemu
organizacyjnemu wiadomości, dotyczących stanu osobowego PUBP, informato-
row PUBP, stanu broni w PUBP a ponadto całego szeregu informacji o ustawa-
kowaniu się ludności z Aleksandrowa Kujawskiego do A.K. Jakkolwiek oskar-
żony STANKIEWICZ Zbigniew nie przyznał się do udzielania wiadomości, Sąd
nie dał wiary temu, gdyż w załączonych dowodach jest raport sporządzony
przez ZALEWSKIEGO częściowo na podstawie informacji STANKIEWICZA, przyczem
podane są tam nazwiska i adresy informatorów 1-ej sekcji PUBP, której
kierownikiem był STANKIEWICZ i jakkolwiek STANKIEWICZ wyjaśniał, że dostę-

do kartoteki informatorów miały także inne osoby a między innymi także członek A.K. Roszkiewicz, to jednak ZALEWSKI zupełnie wyraźnie stwierdził że informacje pochodzą od STANKIEWICZA. Mimo iż oskarżony dopuścił się zarady tajemnicy służbowej w miesiącu maju 1945 to jednak skutki tego trwały po tym czasie, gdyż raport sporządził ZALEWSKI w dniu 6 sierpnia 1945. W tym wypadku Sąd przyjął, że przestępstwo STANKIEWICZA trwało tak długo, jak trwały skutki tego przestępstwa a więc do momentu istnienia raportu z wiadomościami dostarczonymi przez STANKIEWICZA, raport zaś taki istniał do chwili zatrzymania STANKIEWICZA Sylwana a więc do 25 października 1945.

Sąd przyjmuje także za udowodnioną winę oskarżonego GADOMSKIEGO Jozefa, że w miesiącu maju 1945 mając wiarogodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji A.K., nie doniósł właściwej władzy, gdyż otrzymawszy w maju 1945 od Joachimiaka nielegalną gazetkę i przeczytawszy ją dokładnie wiedział, że istnieje nielegalna organizacja A.K., lecz nie doniósł o tym władzy. W związku z tym jednak, że po tym terminie żadnej działalności nie przejawiał Sąd przyjął, że zgodnie z życzeniem art.3 § 1 DEKRETU o amnestji porzucił szeregi związku i podlega dobrodziejstwu amnestji.

Sąd przyjmuje także za udowodnioną winę oskarżonego JAZWIECKIEGO Piotra brania udziału w nielegalnej organizacji ~~o oswobodzenie Toru-~~ ~~lnia~~ oraz posiadania wiadomości o istnieniu, ~~takiej~~ organizacji, gdyż ~~on~~ w miesiącu lutym 1945 na rece STANKIEWICZA Sylwana podał się dodymisji zrywając tym samym z organizacją, a następnie w miesiącu lipca 1945 rozmawiał z Petkiewiczem, który proponował mu przystąpienie do nielegalnej organizacji, o fakcie tym JAZWIECKI nie doniósł władzy a sam do tej organizacji nie przystąpił. Sąd przyjął postępowanie JAZWIECKIEGO jako zachowanie się wymagane przez art. 3 § 1 Dekretu o amnestji, t.j. zaprzestanie działalności w terminie amnestyjnym, bo działalność jego miała miejsce przed dniem wymaganym przez Dekret o amnestji.

Sąd przy ustalaniu kwalifikacji prawnej przyjął, że oskarżeni STANKIEWICZ Sylwan, KCZIANOWSKI Kazimierz, WÓJCZAK Zbigniew, BILEWICZ Zofia, BAGINSKI Mieczysław, KOSICR Stanisław, i ZALEWSKI Tadeusz dopuścili się przestępstw z art.1 Dekretu o ochronie Państwa, jakkolwiek byli oni oskarżeni także z art.95 KKWP., Sąd kierował się tutaj faktem, że art.95 KKWP., który mówi o sporządzaniu, rozpowszechnianiu i przechowywaniu pism nawołujących do popełnienia zbrodni stanu został rozszerzony przez ustawę specjalną jaka jest Dekret o ochronie Państwa, przyczym art.1 tegoż Dekretu wogóle mówi o organizacji mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Zrozumiałem jest, że jeśli ktoś bierze udział w takiej organizacji to cele tej organizacji chce spełnić w każdy dostępny mu sposób, a między innymi za pomocą także sporządzania lub rozpowszechniania pism występujących przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego. Sąd wziął pod uwagę fakt specyficznego postępowania każdego oskarżonego jako sposób wykonania celów organizacji do której oni należeli, przyczym w każdym wypadku postępowanie zaważyło przy wymierzaniu kary.

Także przy kwalifikacji prawnej wobec oskarżonego STANKIEWICZ Zbigniewa Sąd na podstawie wyżej podanych przestępstw uznał go winnym tych przestępstw z art.159 KKWP. i z art.1 Dekretu o ochronie Państwa odrzucając kwalifikację prawną z art.95, KKWP.

Wobec oskarżonego GADOMSKIEGO Jozefa i JAZWIECKIEGO Piotra Sąd uznał ich winnych przestępstw z art.11 Dekretu o ochronie Państwa, gdy nie zostało udowodnione aby brali oni udział w nielegalnej organizacji, natomiast zostało bezspornie stwierdzone, że mieli wiarogodną wiadomość o istnieniu takiej organizacji, a nie donieśli o tem w porę władzy, ten stan faktyczny mieści się w ramach kwalifikacji prawnej art.11 Dekretu o ochronie Państwa a nie, art.1 tegoż Dekretu.

Sąd skwalifikował postępowanie oskarżonego RUMINSKIEGO Bolesława nie z art.11 Dekretu o ochronie Państwa a z art.1 tegoż Dekretu, stając na stanowisku, że RUMINSKI będąc milicjantem, a więc osoba, która z tytułu pełnienia swych obowiązków służbowych winna donieść władzy o wszelkiego rodzaju przestępstwach, nie czyniąc zadość temu obowiązkowi dopuścił się udzielenia pomocy ~~temu~~ ~~związkowi~~ nielegalnemu, a nie zaniechania doniesienia.

12/14

Przy wymiarze kary wobec oskarzonych STANKIEWICZA Sylwana, ZALEWSKI
70 Tadeusza, BAGINSKIEGO Mieczysława, JOACHIMIAKA Ignacego, KOSIORA Stanisław
WOJTCZAKA Zbigniewa, SZTRUPFA Jana, KCZIANCWSKIEGO Kazimierza, WOJTCZAKA Adama
DASZKIEWICZA Jana, WARDENSKIEGO Stefana, BILEWICZ Zofij, POLNIASZKA Ludwika,
i STANKIEWICZA Zbigniewa Sad wziął pod uwagę jako okoliczność łagodząca
fakt, że za okupacji niemieckiej brali udział w konspiracyjnych organi-
zacjach występując przeciwko okupantowi, następnie - , że przyznali się
wobec Sadu do brania udziału w nielegalnej organizacji wykazując skru-
che, za wyjątkiem KOSIORA, który zach wywał się wobec Sadu w sposób aro-
gancki i bunczuczny. Sad wziął także jako okoliczność łagodząca fakt, że
w czasie prowadzenia śledztwa przyznali się oni do zarzucanych przestępstw
i podali innych członków nielegalnej organizacji, ułatwiając przez to
jej likwidację. Ponadto Sad uwzględnił u każdego z oskarżonych jego
osobista praca i zasługi wobec Państwa lub współobywateli, a więc u
STANKIEWICZA Sylwana, że po oswobodzeniu Torunia zorganizował Milicję
Cywatelską, u ZALEWSKIEGO Tadeusza, że na terenie Aleksandrowa Kujaw-
skiego dostarczył do Zakładu Wychowawczego 70 łóżek dla sierot, że szpi-
talowi Powiatowemu i Środkowi Zdrowia dostarczył narzędzi lekarskich
poniemieckich, oraz że pracował społecznie na terenie tegoż Aleksandro-
wa Kujawskiego, u WOJTCZAKA Adama że od oswobodzenia Torunia pracował
w Urzędzie Ziemskim jako gorliwy pracownik poświęcając nawet godziny
poza-biurowe, u KCZIANCWSKIEGO i SZTRUPFA że brali udział przy odbudo-
wie parowozowni Torun Główny, u JOACHIMIAKA Ignacego że udzielił pomo-
cy przy organizacji Liceum i Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu oraz, że
pomagał wkracającym wojskom polskim przy zabezpieczaniu środków moto-
ryzacyjnych niemieckich, u DASZKIEWICZA Jana że przyczynił się do
stanu pełnej używalności parowozowni Torun Główny. Ponadto Sad wziął pod
uwagę u BAGINSKIEGO Mieczysława, że za czasów sanacji skazany był na
karę więzienia za swęprzekonania lewicowe, którym dawał wyraz w reda-
gowanym przez siebie piśmie, u BILEWICZ Zofii, że działała pod wpływem
SLIWOWSKIEGO, członka AK, który pomagał jej materialnie, u POLNIASZKA
Ludwika, że żadnej działalności aktywnej nie przejawiał, u RUMINSKIEGO
Bolesława, że nie był odpowiednio wyszkolony, u STANKIEWICZA Zbigniewa
że swoją osobę ujawnił wykazując tym chęć porzucenia życia konspira-
cyjnego i powrotu do życia normalnego.

Jako okoliczność specjalnie obciążająca Sad wziął pod uwagę,
u STANKIEWICZA Sylwana i ZALEWSKIEGO Tadeusza fakt, że byli komendantami
organizacji, pierwszy na terenie Torunia, drugi zaś Aleksandrowa
Kujawskiego, oraz że mimo wezwania do ujawnienia ani siebie ani podko-
mendnych w terminie ustawowym nie ujawnili, u BAGINSKIEGO Mieczysława
że zdając sobie sprawę jaka kolosalna rolę gra prasa w życiu społecz-
nym i politycznym, był redaktorem nielegalnej gazetki, u JOACHIMIAKA
Ignacego, RUMINSKIEGO Bolesława i POLNIASZKA Ludwika, że są milicjantami
a więc osobami, które specjalnie winny dbać o bezpieczeństwo Państwa
zaś u STANKIEWICZA Zbigniewa, że jest funkcjonariuszem UB.

Ponadto u wszystkich oskarżonych Sad przyjął jako okoliczność
specjalnie obciążająca, że mimo wezwania Dekretu o amnestii do ujawnia-
nia nie zameldowali u właściwej władzy o swej przynależności do
nielegalnej organizacji, ani też organizacji tej nie porzucili.

Sad wykluczył wobec oskarżonych STANKIEWICZA Sylwana i ZALEWS-
KIEGO Tadeusza najwyższy wymiar kary z art. 1 Dekretu o ochronie Państwa,
biorąc pod uwagę, że nie za trzymaniu ich ujawnili podległych im człon-
ków przyczyniając się tym samym do likwidacji organizacji, ponadto że
organizacja ich miała charakter czysto polityczny, wykluczając czyny
gwałtowne.

Na podstawie powyższych ustaleń i kierując się przepisami art.
3, 240, 245 - 247 KWPK.

025

S a d u z n a l:

cywila STANKIEWICZA Sylwiana winnym, ze od oswobodzenia Torunia do dnia 25 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K., t.j. zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, pelniac w nim funkcje komendanta A.K. garnizonu Torun i zajmujac sie wydawaniem nielegalnej gazetki "Glos Prawdy" zawierajacej artykuly antypanstwowe i nawolujace do zerwania ssojuszu z Z.S.R.R.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila STRUMPFJA Jana winnym, ze od maja 1945 do dnia 21 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. w zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, pelniac w nim funkcje zastepcy dzielnicowego A.K. na dzielnice Torun - Podgorze.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila KOZIANOWSKIEGO Kazimierza winnym, ze od maja 1945 do dnia 24 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, pelniac w nim funkcje komendanta dzielnicy A.K. Torun - Podgorze.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila WOJTCZAKA Adama winnym, ze od maja 1945 do 27 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K., t.j. zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, przechowujac u siebie w mieszkaniu w Toruniu powielacz - wlasnosc A.K.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila WOJTCZAKA Zbigniewa winnym, ze od kwietnia 1945 do 27 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, biorac udzial w powielaniu nielegalnej gazetki "Glos Prawdy" i przechowujac w swym mieszkaniu powielacz - wlasnosc A.K.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila Baginskiego Mieczyslawa winnym, ze od oswobodzenia Torunia do 27 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, pelniac w nim funkcje redaktora nielegalnej gazetki "Glos Prawdy" i wydajac egzemplarze tej gazetki i przygotowujac platy naklad, przy czym tresc artykulow zawartych w tej gazecie byla antypanstwowa i wystepowala przeciwko sojusowi Polski z Z.S.R.R.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila DASZKIEWICZA Jana winnym, ze od oswobodzenia Torunia do 27 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. w zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, pelniac w nim funkcje blokowego.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila Wardenskiego Stefana winnym, ze od czerwca 1945 do 27 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa Polskiego, pelniac w nim funkcje blokowego na Przedmiesciu Jakubskim w Toruniu.

t.j. przestepstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Panstwa.

cywila mibicjanta JOACHIMIAKA Ignacego winnym, ze po oswobodzeniu Torunia do 27 pazdziernika 1945 bral udzial w nielegalnej organizacji A.K. t.j. w zwiazku majacym na celu obalenie demokratycznego ustroju Panstwa.

Polskiego, pełniac funkcję komendanta oddziału A.K. na Bydgoskim Przedmieściu w Toruniu.

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

cywila KOSIORA Stanisława winnym, że od oswobodzenia Torunia do dnia 28 października 1945 brał udział w nielegalnej organizacji A.K. t.j. związku, mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, drukując wspólnie z innymi członkami A.K. nielegalną gazetkę "Głos Prawdy" i przechowując do chwili zatrzymania siedem matryc, zawierających treść niewydanego nakładu tejże gazetki.

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

milicjanta POLNIASZKA Ludwika winnym, że od oswobodzenia Torunia do dnia 30 października 1945 brał udział w nielegalnej organizacji A.K., mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

cywila Zalewskiego Tadeusza winnym, że od oswobodzenia Aleksandrowa Kujawskiego do dnia 30 października 1945 brał udział w nielegalnej organizacji A.K. t.j. w związku, mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, pełniąc w nim funkcje komendanta A.K. na m. Aleksandrow Kujawski.

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

cywila BILLEWICZ Zofje winna, że od kwietnia 1945 do 27 października 1945 brała udział w nielegalnej organizacji A.K. t.j. w związku, mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, sporządzając matryce z tekstami do nielegalnej gazetki "Głos Prawdy".

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

funkcjonariusza U.B. STANKIEWICZ Zbigniewa winnym, 1/ że od 20 października 1945 do 1 listopada 1945 udzielił pomocy nielegalnej organizacji A.K. t.j. związkowi, mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako funkcjonariusz PUBP w Aleksandrowie Kujawskim, mając wiarogodną wiadomość o istnieniu na tamtejszym terenie nielegalnej organizacji A.K. nie doniósł o tym władzy

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

2/ że w maju 1945 będąc funkcjonariuszem PUBP w Aleksandrowie Kujawskim, a więc żołnierzem, rozpowszechnił wiadomości, stanowiące tajemnicę wojskową, dopuszczając się tego w czasie wojny i z przestępstwa tego wynikała znaczna szkoda, przyczyn skutki tego przestępstwa trwały do chwili jego zatrzymania t.j. 1 listopada 1945

t.j. przestępstwa z art. 159 § 1 i 2 K.K.W.P.

milicjanta RUMINSKIEGO Bolesława winnym, że od lipca 1945 do 29 października 1945 udzielił pomocy nielegalnej organizacji A.K. t.j. związkowi, mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, w ten sposób, że jako milicjant mając wiarogodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji A.K. nie doniósł o tem władzy.

t.j. przestępstwa z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa.

cywila GADOMSKIEGO Józefa winnym, że od maja 1945, mając wiarogodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji A.K., t.j. związku, mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, nie doniósł w porę władzom, przyczyn czego tego dopuścił się przed terminem objętym dekretem o amnestji.

R 175/46

t.j. przestępstwa z art. 11 Dekretu o Ochronie Państwa.

cywila Jazwieckiego Piotra winnym, że w lutym 1945 i w lipcu 1945 mając wiarogodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji A.K. t.j. związku, mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego nie donosił w porę władzy, przyczym czynu tego dopuścił się przed terminem objętym Dekretem o amnestji t.j. przestępstwa z art. 11 Dekretu o Ochronie Państwa.

1 za to skazał

na mocy art. 1 cyt. Dekretu oskarzonych:

cywila STANKIEWICZA Sylwana na 10 (dziesięć) lat więzienia

cywila ZALEWSKIEGO Tadeusza na 10 (dziesięć) lat więzienia

X cywila BAGIŃSKIEGO MIECZYSLAWA na 7 (siedem) lat więzienia

milicjanta JOACHIMIĄKA Ignacego na 6 (sześć) lat więzienia

cywila KOSIORA Stanisława na 6 (sześć) lat więzienia

cywila WOJTCZAKA Zbigniewa na 5 (piec) lat więzienia

cywila STRULPFA Jana na 4 (cztery) lata więzienia

cywila KOZIANOWSKIEGO Kazimierza na 4 (cztery) lata więzienia

cywila WOJTCZAKA Adama na 3 (trzy) lata więzienia

cywila DASZKIEWICZA Jana na 3 (trzy) lata więzienia

cywila WARDENSKIEGO Stefana na 3 (trzy) lata więzienia

cywila BILLEWICZ Zofje na 2 (dwa) lata więzienia

milicjanta RUMIŃSKIEGO BOLESŁAWA na 2 (dwa) lata więzienia

milicjanta POLNIA SZKA Ludwika na 3 (trzy) lata więzienia

funkcjonariusza U.B. STANKIEWICZA Zbigniewa na 2 (dwa) lata więzienia

na mocy art. 159 §2 K.K.W.P. STANKIEWICZA ZBIGNIEWA na 5 (piec) lat więzienia

na mocy art. 32 § 2 K.K.W.P. wymierza się skazanemu STANKIEWICZOWI Zbigniewowi łączną karę 5 (pieciu) lat więzienia.

na mocy art. 12 Dekretu o Ochronie Państwa pozwawia się praw publicznych i obywatelskich praw honorowych skazanych:

STANKIEWICZA Sylwana, ZALEWSKIEGO Tadeusza i BAGIŃSKIEGO Mieczysława na lat 5 (piec).

JOACHIMIĄKA Ignacego, KOSIORA Stanisława, WOJTCZAKA Zbigniewa, STRULPFA Jana, KOZIANOWSKIEGO Kazimierza, i POLNIA SZKA Ludwika na lat 3 (trzy)

WOJTCZAKA Adama, DASZKIEWICZA Jana, WARDENSKIEGO Stefana, BILLEWICZ
Zofje na lat 2 (dwa)
RUMIŃSKIEGO Bolesława na 1 (jeden) rok
STANKIEWICZA Zbigniewa na 4 (cztery) lata.

Na mocy art. 56 K.K.W.P. zalicza się na poczet orzeczonej kary pozbawienia
wolności okres tymczasowego aresztowania skazanym:

STRUMPFOWI Janowi od dnia 21 października 1945 do dnia 22 czerwca 1946
KOZIANOŃSKIEMU Kazimierzowi od dnia 24 października 1945 do dnia 22
czerwca 1946.

STANKIEWICZOWI Sviłwanowi od dnia 25 października 1945 do dnia 22 czerwca
1946.

WOJTCZAKOWI Adamowi, WOJTCZAKOWI Zbigniewowi, BAGIŃSKIEMU Mieczysławowi
DASZKIEWICZOWI Janowi, WARDENSKIEMU Stefanowi, JOACHIMIAKOWI Ignacemu
i BILLEWICZ Zofji od 27 października 1945 do dnia 22 czerwca 1946.

KOSIOROWI Stanisławowi od 28 października 1945 do dnia 22 czerwca 1946.

FOLNIASZKOWI Ludwikowi i ZALEŃSKIEMU Tadeuszowi od dnia 30 października
1945 do dnia 22 czerwca 1946 r.

RUMIŃSKIEGO Bolesławowi od 29 października 1945 do dnia 22 czerwca 1946.

STANKIEWICZOWI Zbigniewowi od 1 listopada 1945 do dnia 22 czerwca 1946.

Na mocy art. 48 § 3 K.K.W.P. zarządza się przepadek na rzecz Skarbu
Państwa powielacza, dowodów rzeczowych, opisanych w akcie oskarżenia
w punktach 1 - 6 z przekazaniem do WUBP w Bydgoszczy.

Zarządza się przepadek na rzecz Skarbu Państwa motocykla "Fenomen"
z motorem Saksa 78 cm.cm. oraz części motocyklowe, opisane w protokole
rewizji domowej na dnia 21 października 1945 (k.76) oraz motocykla
D.K.W. 100 cm.cm., opisanego w protokole rewizji domowej z dnia 21 paź-
dziernika 1945 (k.77), jako mienia poniemieckiego z przekazaniem Okręgowej
Komisji Likwidacyjnej.

Zarządza się przekazanie do depozytów wieziennych skazanych odpowiednio
przedmiotów osobistych opisanych w protokółach rewizji osobistych na
kartach 35 do 41, 43 do 47, 49, 52, 54 i 55 dokumentów osobistych zawar-
tych w kopertach na kartach 81 do 87, 89 do 93, 95, 96.

12/19
02/17

Na mocy art. 3 § 1 Dekretu o amnestji z dnia 2 sierpnia 1945 puszcza się w niepamięć GADOMSKIEMU Jozefowi i JAZWIECKIEMU Piotrowi popełnione przez nich przestępstwa z art. 11 Dekretu o Ochronie Państwa.

Zarządza się wydanie JAZWIECKIEMU Piotrowi i GADOMSKIEMU Jozefowi przedmiotów osobistych odpowiednio, opisanych w protokółach rewizji osobistej na k.k. 42 i 48 oraz dokumentów, zawartych w kopertach na k.k. 38 i 94.

Asesor

Przewodniczący

Lawnik

/Surazski por./

/Wiercioch kpt./

/Halbert por./

Omowienie: przekreślono na pierwszej stronie "z urzędu", poprawiona "SZTRUMPF" poprawiono na stronie osmej "podstawie i kartach", zakreślono na stronie dziesiątej "ZALEWSKI Tadeusz", poprawiono na stronie piętnastej "sojuszu"



Za zgodność
Sekretarz Sądu Wojewódzkiego

Opublikowane

Gadolowski Józefa p. Andrzeja i
- Jazwieckiego Piotra p. Nowala

Wyrok prawomocny na mocy art. 307 KWPK.

Bydgoszcz, dnia 2. VIII 1946

Kierownik Sekretariatu
Wojsk. Sądu Rej.

(Onysków J., ppor.)

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie postanowieniem z dnia 6. września 1946.
Nr. R. 2414/46

postanowił

- 1) Zmienić wyrok W.S.Rej. z 22.VI.1946.Nr.R.175/46 przez poprawienie błędnej kwalifikacji czynów w stosunku do skazanych JOACHIMIAKA Ignacego i POLNIA SZKA Ludwika z art. 1 na art. 11 Dekretu o Ochr. Państwa z dnia 30.X.1944.Dz.U.R.P.Nr.10 poz.50.
- 2) uchylić z urzędu cyt. wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie i karze dla osk. STANKIEWICZA z powodu niewłaściwie niskiej kary oraz naruszenie prawa materialnego przez nieprawidłowe jego zastosowanie.

1/2/21

Postanowienie

Nr. akt Pr.R.185/46

Bydgoszcz, dnia... marca 47r

Prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy H. Ponarski mjr. po rozpatrzeniu akt w sprawie p-ko Wojtczakowi Zbigniewowi s. Adama

u s t a l i ł :

Wojtczak Zbigniew s Adama skazany został prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sadu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22 VI.1946r. Nr. akt. R.175/46 na karę pozbawienia wolności przez lat 5 (piec) i utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 3 (trzy) z art 1 Dekretu z dnia 30IX.1944r. o ochronie Państwa

z w a ż y w s z y :

1. że przestępstwo powyższe zostało popełnione przed dniem 5. lutego 1947r. i nie jest na mocy akt 10 § 1 Ustawy o amnestii z dnia 22 lutego 1947r. wyłączone z pod amnestii,
2. że skazany nie jest osoba do której na podstawie art.10 § 2 tejże Ustawy amnestii się nie stosuje na zasadzie art.5 1 pkt. 1 art.17 § 1 Ustawy o amnestii z dnia 22 lutego 1947r. (Dz.U.R.P. Nr.20 z dnia 25 lutego 1947r.

p o s t a n o w i ł :

1. skazanemu Wojtczakowi Zbigniewowi s Adama darować w całości karę pozbawienia wolności.
2. Skazanego Wojtczaka Zbigniewa s Adama zwolnić natychmiast z więzienia we Wronkach
3. Treść niniejszego postanowienia podać skazanemu do wiadomości z pouczeniem że służy on na nie zasalenie.

Prokurator
Wojskowej Prokuratury Rejonowej
w Bydgoszczy

(-) M. Ponarski mjr.

Wykonano w 6 egz.

- egz. Nr.1 do akt
- egz. Nr.2 do Nacz. Wz. w Bydgoszczy
- egz. Nr.3 do W.S.Rej. w Bydgoszczy
- egz. Nr.4 skazanemu
- egz. Nr.5 do Nacz.Prok. Wojsk.

Za zgodność:

Kierownik Sekcji Zarządu
Wojskowej Prokuratury Rejonowej
w Bydgoszczy
Br. L i s, por.

112/92

Wieżenie w *Wronkach* Data *11. 3. 1947*
Nr akt sprawy *R. 175/46*
Nr. księgi więźniów *2/97/46* Świadcstwo o zwolnieniu.

Wieżień *Wojciech Fbigniew*
z *Torunia* powiatu *1.*
skazany wyrokiem *Woj. Sąd Kraj. w Bydgoszczy*
z dnia *22. 6.* 19 *46.* r. na *5-let*
więzienie za *art. 1. D. o. O. P.*

zwolniony został *12/1* po odbyciu kary. Podczas pobytu
w więzieniu *12/1* Obowiązany
jest zamieszkiwać w *ujazd* ze policyj w *ujazd*
nie później niż *12/1* *marca* 194 *7* r.



NACZELNIK WIEZIENIA

M. S. Nr więz. świadectwo
Druk. więz. w Gdanisku Nr 30.

ELŻBIETY ZA

3/2/23



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI
PROKURATOR GENERALNY

Nr DSU RN 183/89

Warszawa, 1990-10-12

SĄD NAJWYŻSZY
IZBA KARNA
Warszawa

REWIZJA NADZWYCZAJNA

od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22.VI. 1946 r., R 176/46 i częściowo zmieniającego ten wyrok postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 6.IX.1946 r., R 2414/46 oraz od prawomocnego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18.II.1947 r., R 617/46 w sprawie przeciwko Sylwanowi Stankiewiczowi, Janowi Strumpfowi, Kazimierzowi Kozianowskiemu, Adamowi Wojtczakowi, Zbigniewowi Wojtczakowi, Zofiii Billewicz, Mieczysławowi Bagińskiemu, Piotrowi Jaźwieckiemu, Janowi Daszkiewiczowi, Stefanowi Wardzeńskiemu, Ignacemu Joachimiakowi, Stanisławowi Kosiorowi, Bolesławowi Rumińskiemu, Józefowi Gadomskiemu, Ludwikowi Polniaszkowi, Tadeuszowi Zalewskiemu i Zbigniewowi Stankiewiczowi oskarżonym o przestępstwa z art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa /Dz.U. Nr 10 poz.50/, art. 11 w/w dekretu oraz z art. 95 i 159 § 1 i 2 KKWP.

Na podstawie art. 462-464 i 468 kpk

z a s k a r ż a m

powyższe orzeczenia w całości na korzyść wszystkich oskarżonych.

Powołując się na przepisy art. 376 § 1 i 2, 337 pkt 1 i 386 § 2 kpk

z a r z u c a m

1. obrazę art. 1 i 11 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa /Dz. U. Nr 10 poz.50/ przez niesłuszne przyjęcie, że wyżej wskazani oskarżeni dopuścili się przestępstwa założenia lub uczestniczenia w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego bądź udzielania do tego pomocy albo zaniechania zawiadomienia o tym organów powołanych do ścigania, podczas gdy w rzeczywistości faktyczna działalność oskarżonych polegała wyłącznie na ustnym i pisemnym prezentowaniu i kolportowaniu swoich ocen krytycznych w stosunku do ówczesnego ustroju i władz politycznych w kraju oraz jego sojuszków z innymi państwami a takie działanie nie podlegało obowiązkowi doniesienia o nim władzy

2. obrazę art. 7 KKWP przez niesłuszne uznanie że czyn Zdzigniewa Stankiewicza zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 159 KKWP zawiera w sobie znaczne społeczne niebezpieczeństwo i wynika z niego znaczna szkoda, podczas gdy udzielenie informacji o stosunkach panujących w Urzędzie Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim bez jakichkolwiek tego negatywnych skutków przy jednoczesnym braku u oskarżonego złej woli co do sposobu wykorzystania tej informacji powinny skutkować przyjęciem, iż czyn ten stanowi przypadek mniejszej wagi, o którym mowa w tym przepisie.

i w n o s z ę

o zmianę zaskarżonych orzeczeń przez

1/ upiewnnienie Sylwana Stankiewicza, Jana Strumpfa, Kazimierza Kozianowskiego, Adama Wojtczaka, Zbigniewa Wojtczaka, Zofii Billewicz, Mieczysława Bagińskiego, Jana Daszkiewicza, Stefana Wardenkiego, Stanisława Kosiora, Tadeusza Zalewskiego i Zbigniewa Stankiewicza od zarzuconych im przestępstw z art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa /Dz.U. Nr 10 poz.50/, a Piotra Jaźwieckiego, Ignacego Joachimiaka, Bolesława Rumińskiego, Józefa Gadomskiego i Ludwika Polniaszka od zarzuconych im przestępstw z art. 11 w/w dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r.

2/ o uchylenie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18.II.1947 r., R 617/46 w części dotyczącej przestępstwa z art. 159 § 1 i 2 KKWP i umorzenie postępowania karnego przeciwko Zbigniewowi Stankiewiczowi o ten czyn na podstawie art. 11 pkt 2 kpk w zw. z art. 26 § 1 kk i art. 2 § 1 kk.

U z a s a d n i e n i e

I. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 22.VI. 1946 r., R 175/46 uznał oskarżonych

- 1/ Sylwana Stankiewicza
- 2/ Jana Strumpfa
- 3/Kazimierza Kozianowskiego
- 4/ Adama Wojtczaka
- 5/ Zbigniewa Wojtczaka
- 6/ Mieczysława Bagińskiego
- 7/ Jana Daszkiewicza
- 8/ Stefana Wardenkiego
- 9/ Ignacego Joachimiaka
- 10/ Stanisława Kosiora

- 11/ Ludwika Polniaszka
- 12/ Tadeusza Zalewskiego
- 13/ Zofię Billewicz
- 14/ Bolesława Rumińskiego
- 15/ Zbigniewa Stankiewicza

za winnych przestępstwa z art. 1 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r /Dz.U. Nr 10 poz.50/ polegającego na tym, że po oswobodzeniu Torunia i Aleksandrowa Kujawskiego tj. od kwietnia i maja 1945 r. aż do chwili ich zatrzymania brali udział w nielegalnej organizacji AK tj. w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, gdyż S. Stankiewicz pełnił funkcję komendanta garnizonu AK Toruń i zajmował się wydawaniem drukowanej, na powielaczu nielegalnej gazetki "Głos Prawdy" oraz kolportowaniem jej między członkami AK tego garnizonu a nadto dostarczał ją do Lipna i Aleksandrowa Kujawskiego, przy czym gazetka ta zawierała artykuły antypaństwowe i występujące przeciwko sojuszowi Polski z ZSRR oraz sporządził w dniu 19.X. 1945 r. listy awansowe dla podległych mu członków;

J. Strumpf ponownie nawiązał kontakt ze swoimi przełożonymi z AK otrzymując od nich w czerwcu i wrześniu egzemplarze nielegalnej gazetki "Głos Prawdy";

K. Kozianowski ponownie nawiązał kontakt ze swymi przełożonymi z AK i otrzymał od S. Stankiewicza w czerwcu lub lipcu 1945 r. w sumie pięć egzemplarzy nielegalnej gazetki "Głos Prawdy", z których dwa wręczył swoim podkomendnym Daszkiewiczowi i Żebrowskiemu a następnie polecił im sporządzenie list awansowych członków, które wręczył z kolei Stankiewiczowi;

A. Wojtczak przyjął w lipcu 1945 r. na przechowanie powielacz i zezwolił na drukowanie na nim nielegalnej bibuły;

Z. Wojtczak w sierpniu 1945 r. brał udział w powielaniu 4 nakładów "Głosu Prawdy" i przetrzymywał w domu swoich rodziców powielacz;

H. Bagiński objął stanowisko redaktora nielegalnej gazetki "Głos Prawdy", redagując łącznie pięć jej numerów, z których

cztery zostały rozkolportowane zaś ostatni numer zredagowany został we wrześniu 1945 r. a wszystkie zawierały artykuły antypaństwowe i nawołujące do zerwania sojuszu ze Związkiem Radzieckim;

J. Daszkiewicz w lipcu lub sierpniu 1945 r. otrzymał od swojego przełożonego Kozianowskiego dwa egzemplarze nielegalnej gazetki "Głos Prawdy" oraz na jego polecenie sporządził i dostarczył mu we wrześniu lub październiku 1945 r. listy personalno-awansowe podległych mu członków;

S. Wardeński "ponownie przystąpił do organizacji AK przez uściśnięcie dłoni Stankiewicza podkreślając fakt, że obowiązuje go przysięga złożona na wierność AK z czasów okupacji", pełnił funkcję blokowego na przedmieściu Jakubskim w Toruniu oraz otrzymał w sierpniu lub wrześniu 1945 r. nielegalną gazetkę "Głos Prawdy";

J. Joachimiak otrzymał w czerwcu dwa egzemplarze "Głosu Prawdy", które podał innym i sporządził na polecenie listę podległych mu członków AK;

S. Kosior we wrześniu 1945 r. otrzymał i brał udział w powielaniu gazetki "Głos Prawdy" a nadto przechowywał 7 matryc zawierających treść nakładu "Głosu Prawdy";

Z. Polniaczek podkreślił swoją przynależność do AK w rozmowie z jej członkiem Dowelskim, któremu podał rękę i oświadczył, że nadal należy do AK i mimo, że pełnił jednocześnie funkcję zastępcy komendanta MO w Toruniu nie ujawnił przełożonej władzy o istnieniu na terenie Torunia nielegalnej organizacji AK;

T. Zalewski nie zerwał łączności z AK pełniąc w niej nadal funkcję komendanta na miasto Aleksandrów Kujawski i polecając podwładnym sporządzenie wywiadu co do nastrojów społecznych, stanów osobowych UB i MO i stanu ich broni oraz sporządzając na jej podstawie raport 6.VIII.1945 r. który przekazał swoim władzom, a nadto otrzymał i przekazał dalej 3 egzemplarzy nielegalnej gazetki oraz otrzymał 1.000 zł na przejazdy służbowe;

Z. Billewicz złożyła potwierdzenie przysięgi na wierność AK nieustalonej kobiecie a następnie od sierpnia do października

przepisywała matryce do nielegalnej gazetki "Głos Prawdy" B. Rumiński od lipca do października 1945 r. udzielił pomocy nielegalnej organizacji AK tj. związkowi mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w ten sposób, że jako milicjant mając wiarygodne wiadomości o istnieniu nielegalnej organizacji AK nie doniósł o tym władzy;

i Z. Stankiewicz od 20 października do 1 listopada 1945 r. udzielił pomocy nielegalnej organizacji AK tj. związkowi mającemu na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w ten sposób, że jako funkcjonariusz PUBP w Aleksandrowie Kujawskim mając wiarygodne wiadomości o istnieniu nielegalnej organizacji AK nie doniósł o tym władzy

- przy czym wszyscy zostali zatrzymani w październiku i listopadzie 1945 r., co przerwało ich działalność przestępczą

i za to skazał m. in. na kary więzienia:

S. Stankiewicza i T. Zalewskiego na 10 lat,
M. Bagińskiego na 7 lat,
J. Joachimiaka i S. Kosiora na 6 lat,
Z. Wojtczaka na 5 lat,
J. Strumpfa i K. Kozianowskiego na 4 lata,
A. Wojtczaka, J. Daszkiewicza, S. Wardęńskiego i L. Polmaszka na 3 lata,
Z. Billawicz, B. Rumińskiego i Z. Stankiewicza na 2 lata.

Wyrokiem tym Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał także Zbigniewa Stankiewicza za winnego przestępstwa z art. 159 § 1 i 2 KKWP polegającego na tym, że w maju 1945 r. jako funkcjonariusz PUBP w Aleksandrowie Kujawskim, a więc jako żołnierz, rozpowszechnił wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową dopuszczając się tego w czasie wojny i z przestępstwa tego wynikła znaczna szkoda

- i za to skazał go na karę m. in. 5 lat więzienia, przy czym orzekł jednocześnie w stosunku do tego oskarżonego łączną karę 5 lat więzienia.

Powyższym wyrokiem Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał nadto oskarżonych
16/ Piotra Jaźwieckiego
17/ Józefa Gadomskiego
 za winnych przestępstwa z art. 11 dekretu PKWN z dnia 30.X. 1944 r. /Dz.U. Nr 10 poz.50/ polegającego na tym, że w lutym i maju 1945 r. mając wiarygodną wiadomość o istnieniu nielegalnej organizacji AK tj. związku mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego nie doniósł o tym w porę władzy i w następstwie tego na podstawie art. 3 § 1 dekretu o amnestii z dnia 2.VIII.1945 r. "puścił w niepamięć" popełnione przez nich przestępstwa /k.618-627/.

W wyniku wniesionych od powyższego wyroku rewizji Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie postanowieniem z dnia 6.IX.1946 r., R 2414/46 zmienił wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25.VI.1946 r., R 175/46 przez p_oprawienie błędnej kwalifikacji czynów w stosunku do Ignacego Joachimiaka, Bolesława Rumińskiego i Ludwika Polniaszka z art. 1 na art. 11 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. /Dz.U. Nr 10 poz. 50/, a w odniesieniu do Zbigniewa Stankiewicza wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy /k.627/.

W związku z tym po ponownym rozpoznaniu sprawy w powyższym zakresie Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prawomocnym wyrokiem z dnia 18.II.1947 r., R 617/46 uznał Zbigniewa Stankiewicza za winnego

1. przestępstwa z art. 159 § 1 i 2 KKWP /j/w/ i za to skazał go na karę 5 lat więzienia, którą darował na zasadzie art. 5 § 1 pkt 1 lit. a dekretu o amnestii z dnia 2.VIII.1945 r. /Dz.U. Nr 23 poz.172/
2. przestępstwa z art. 11 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. /Dz.U.Nr 10 poz.50 /j/w/ i za to skazał go m. in. na karę 6 lat więzienia /k.793/.

Wymienione wyżej orzeczenia są niesłuszne, zapadły bowiem w następstwie obrazy powołanych w zarzucie niniejszej rewizji nadzwyczajnej przepisów prawa karnego materialnego.

1. Jeśli chodzi o przypisane oskarżonym przestępstwa z art. 1 i 11 dekretu PKWN z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa /Dz.U. Nr 10 poz. 50/ to podnieść należy, że Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy nie wykazał, ani żaden zebrany w aktach sprawy dowód na to nie wskazuje, aby oskarżeni wyczerpali swoim działaniem znamiona przestępstw opisanych w tych przepisach.

Art. 1 cytowanego dekretu wymaga bowiem aby sprawca założył lub co najmniej brał udział w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego lub związkowi o takich celach udzielał pomocy. Zawarte w powyższym przepisie wymogi ustawowe nie zostały spełnione przez oskarżonych, którzy uważając się za członków Armii Krajowej faktycznie nie realizowali żadnych celów tej organizacji.

Z pisemnych motywów wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22.VI.1946 r., R 175/46 zaaprobowanych w całości w tym zakresie przez Najwyższy Sąd Wojskowy w postanowieniu z dnia 6.IX.1946 r., R 2414/46 wynika, że oskarżeni Sylwan Stankiewicz, Jan Strumpf, Kazimierz Kozianowski, Adam Wojtczak, Zbigniew Wojtczak, Zofia Billewicz, Mieczysław Bagiński, Jan Daszkiewicz, Stefan Wardeniński, Ignacy Joachimiak, Stanisław Kosior, Tadeusz Zalewski i Zbigniew Stankiewicz, zajmowali się po wyzwoleniu Torunia i Aleksandrowa Kujawskiego tj. od miesiąca kwietnia i maja 1945 r. do 1 listopada 1945 r. działalnością ideologiczno-wychowawczą polegającą na czytaniu i kolportowaniu artykułów, które zamieszczali w gazetce "Głos Prawdy". Gazetkę tę redagowali przechowując i używając matryc i powielacza. W gazetce "Głos Prawdy" zawarte były artykuły o treści krytycznej w stosunku do ustroju i polityki ówczesnych władz w kraju a w tym w stosunku do polityki zagranicznej tych władz, bazującej jedynie na sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Poza takim działaniem oskarżeni ci sporządzali

i przekaz-ywali innym osobom " listy awansowe podległych im członków".

Tego rodzaju działalność w żadnym razie nie może być utożsamiana z przynależnością do związku mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, o którym mowa we wspomnianym art. 1 dekretu z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa.

Opisane wyżej działanie oskarżonych bowiem miało charakter zbliżony do działania partii politycznej, pozbawionej jakichkolwiek cech organizacji wojskowej.

Brak jest więc podstaw do uznania, że tego rodzaju organizacja traktowana być może jako nielegalna w świetle art. 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 24. VIII.1944 r. o rozwiązaniu tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych /Dz.U. Nr 3 poz.12 z 1944 r./, bowiem organizacja, do której należeli oskarżeni takiego charakteru nie miała.

Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne Wojskowego Sądu Rejonowego zobrazowane w pisemnych motywach jego wyroku z dnia 22.VI.1946 r., R 175/46 brak także dostatecznych podstaw do utożsamiania takiej Organizacji, nie mającej ani statutu, ani też żadnego programu działania a sprowadzającej się do kolportowania gazetki "Głos Prawdy" przez doraźnie spotykających się kolegów z byłej organizacji Armii Krajowej - z niulegalnym związkiem którego istnienie i działalność miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, co stanowiłoby przestępstwo przewidziane w art. 165 d. kk lub art. 36 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa Polskiego z dnia 13.VI. 1946 r. /Dz.U. Nr 30 poz.192 z późn. zm./.

Wydaje się zresztą, że podstawą przypisania oskarżonym przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przestępstwa z art. 1 dekretu z dnia 30.X.1944 r. o ochronie Państwa było wyrażenie

błędnego stanowiska,

1/ że Armia Krajowa stanowiła "związek mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego"

2/ że oskarżeni brali w niej udział.

Dostępne zaś źródła wiedzy historycznej o Armii Krajowej takiemu stanowisku stanowczo zaprzeczają. Do programu działania bowiem Armii Krajowej należało prowadzenie tzw. walki bieżącej z okupantem a w następnej kolejności przygotowanie powszechnego powstania w momencie klęski militarnej III Rzeszy na froncie wschodnim.

Program ten więc ukierunkowany był na działania realizowane przed reaktywowaniem państwowości polskiej.

Jeśli oskarżeni podjęli działania po wyzwoleniu Torunia i Aleksandra Kujawskiego, i to wyłącznie typu oświatowo-wychowawczego prezentując swoją krytyczną i - jak się potem okazało z punktu widzenia interesów Narodu Polskiego słuszną i patriotyczną postawę wobec ówczesnej władzy i jej polityki zagranicznej, to - nawet jeśli uznawali się za kontynuatorów AK, do której wcześniej należeli - nie realizowali oni żadnego programu, dla którego Armia Krajowa została stworzona mocą decyzji z dnia 14.II.1942 r. a rozwiązana zresztą dopiero w dniu 19.I.1945 r.

Należy wreszcie podkreślić, że organizowanie się oskarżonych dla wyrażania własnych poglądów w gazetce "Głos Prawdy" zdeterminowane było ówczesną faktyczną sytuacją polityczną, w której podejmowano wszystkie środki zmierzające do likwidacji jakiegokolwiek działalności opozycyjnej mimo braku podstaw do stosowania przepisów dotyczących nielegalnych związków czy organizacji do istniejących i działających partii politycznych niezależnie od charakteru ich politycznej działalności.

Powyższe okoliczności uzasadniają zarzut obrazy art. 1 dekretu o ochronie Państwa z dnia 30.X.1944 r. /Dz.U. nr 10 poz.50/ i wniosek o uniewinnienie oskarżonych od przypisanego im tym przepisem przestępstwa.

2. Skęro - jak wyżej podniesiono - nie można mówić o popełnieniu przez wymienionych w pkt 1-szym oskarżonych przestępstwa z art. 1 w/w dekretu ani też żadnego innego przestępstwa - to także nie ma podstaw do uznania, że istniał po stronie oskarżonych Piotra Jaźwieckiego, Ignacego Joachimiaka, Bolesława Rumińskiego i Ludwika Polniaszka obowiązek zgłoszenia w porę o tym przestępstwie władzy, o czym mowa w art. 11 cytowanego dekretu, co powinno skutkować również uniewinnienie tych oskarżonych od przypisanego im tym przepisem przestępstwa.

3. W odniesieniu do Zbigniewa Stankiewicza wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22.VI.1946 r., K 175/46 skazujący go za przestępstwa z art. 1 dekretu o ochronie Państwa oraz z art. 159 § 1 i 2 d. KKWP został wprawdzie uchylony, to jednak w następstwie ponownego rozpoznania przez w/w Sąd w innym składzie zapadł kolejny wyrok - o podobnej treści do poprzedniego - z dnia 18.II.1947 r., R 617/46. Wyrażony w tym wyroku pogląd Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy co do przestępstwa z art. 11 dekretu z 30.X.1944 r. o ochronie Państwa jest zbliżony do wcześniej wyrażonego w wyroku z dnia 22.VI.1946 r., R 175/46 opisu czynu zakwalifikowanego jako przestępstwa z art. 1 w/w dekretu i argumentacja rewizji nadzwyczajnej zaprezentowana w pkt 1/ niniejszej rewizji nadzwyczajnej odnosi się także do czynu Zbigniewa Stankiewicza zakwalifikowanego niesłusznie jako przestępstwo z art. najpierw 1 a później 11 w/w dekretu.

Ponadto w wyroku z dnia 18.II 1947 r., R 617/46 Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przypisał temu oskarżonemu jeszcze przestępstwo z art. 159 § 1 i 2 d. KKWP uznając, że z czynu tego wynikała znaczna szkoda podczas gdy jednorazowe udzielenie informacji o stanie personalnym, broni oraz informatorach PUBP w Aleksandrowie Kujawskim, którego był funkcjonariuszem, z czego nie wynikała żadna szkoda, przy braku złej woli sprawcy co do sposobu wykorzystania tych informacji powinny być doprowadzić do zakwalifikowania tego czynu jako "przypadku mniej-

szej wagi", o którym mowa w art. 7 KWPK, a w następstwie do umorzenia postępowania karnego o ten czyn na podstawie art. 10 KWPK.

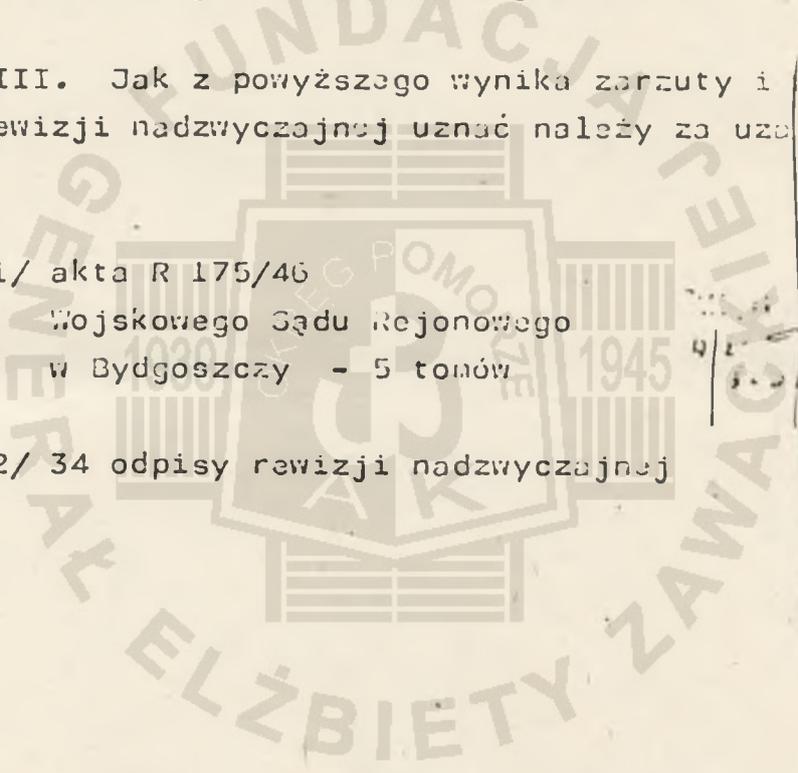
W chwili obecnej jednak trzeba uznać, że czyn ten zawierał w sobie znikomy stopień społecznego niebezpieczeństwa co winno skutkować uchYLENIE w tym zakresie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 13.II.1947 r., R 617/46 i umorzenie postępowania w stosunku do Zbigniewa Stankiewiczza o czyn z art. 159 § 1 i 2 d.kk na podstawie art. 11 pkt 2 w zw. z art. 26 § 1 kk i art. 2 § 1 kk.

III. Jak z powyższego wynika zarzuty i wnioski niniejszej rewizji nadzwyczajnej uznać należy za uzasadnione.

Załącz. 1/ akta R 175/46
Wojskowego Sądu Rejonowego
w Bydgoszczy - 5 tomów

2/ 34 odpisy rewizji nadzwyczajnej

[Handwritten signature]



Sygn.akt. III.Ko.um. 41/91

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 1991 r.

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędziów Roman Sądej

Sędziowie Sędziwni Anna Dowgiałło

SR (del.) Danuta Lesiewska

Protokolant sekr.sąd. Elżbieta Górzyńska

przy udziale Prokuratora Prok.Woj. Zdzisław Kwaśnik

po rozpoznaniu wniosku Ministra Sprawiedliwości

o stwierdzenie nieważności wyroków Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu

za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za

działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr.

34 poz. 149).

postanawia

I. stwierdzić nieważność wyroku Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 22 czerwca 1946 r. - sygn. R 175/46 oraz postanowienia

Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 5 września 1946 r. sygn.

R 2414/46 wobec skazanych tyż orzeczeniami

1) Sylwestra Stankiewicza s. Konstantego ur. 3.02.1895 r.

2) Jana Strumpha s. Pawła ur. 12.04.1916 r.

3) Kazimierza Kozianowskiego s. Adama ur. 28.03.1909 r.

4) Adama Wojteczaka s. Ludwika ur. 16.11.1896 r.

5) Zbigniewa Wojteczaka s. Adama ur. 9.11.1925 r.

6) Zofii Billewicz c. Władysława ur. 8.01.1922 r.

7) Mieczysława Baginińskiego s. Józefa ur. 14.04.1902 r.

8) Jana Daszkiewicza s. Gustawa ur. 12.10.1905 r.

9) Stefana Wardenkiego s. Wojciecha ur. 30.05.1892 r.

- 10) Ignacego Joachimiaka s. Ignacego ur. 23.07.1898 r.
- 11) Stanisława Kasiora s. Stefana ur. 05.01.1922 r.
- 12) Bolesława Rumińskiego s. Władysława ur. 30.09.1916 r.
- 13) Ludwika Polniszaka s. Vincentego ur. 25.08.1899 r.
- 14) Tadeusza Zalewskiego s. Franciszka ur. 9.12.1901 r.

- oraz tychże orzeczeń "puszczających w niepamięć" na podstawie art. 3 § 1 Dekretu o amnestii z dnia 2 sierpnia 1945 r. popełnione przestępstwa wobec:

- 15) Józefa Gadomskiego s. Andrzeja ur. 31.01.1900 r.
- 16) Piotra Jaźwieckiego s. Karola ur. 18.10.1898 r.

II. stwierdzić nieważność wyroku wojkowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 18 lutego 1947 r. sygn. R. 617/46 wobec skazanego tym wyrokiem:

Zbigniewa Stankiewicza s. Franciszka ur. 6.07.1912 r.

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

W październiku 1990 r. Minister Sprawiedliwości skierował do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną w sprawie wyroków byłego Sądu Wojkowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy dotyczących wymienionych powyższej osób.

W uzasadnieniu tej rewizji stwierdzono m.in. iż wszystkie te osoby, którym przypisano działalność przestępczą przeciwko ówczesnemu Państwu Polskiemu, w istocie prowadziły działalność patriotyczną, przeciwstawiającą się wprowadzonej wówczas dyktaturze opartej na kulcie Józefa Stalina.

Zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

Sąd Najwyższy przedmiotową sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w Bydgoszczy celem ewentualnego zastosowania przepisów tej ustawy.

1/12/37

zaprotestowana

Sąd Wojewódzki w pełni podzielił argumentację zastosowaną w rewizji nadzwyczajnej. Niezależnie od merytorycznej bezzasadności przedmiotowych orzeczeń - o czym mowa w zarzutach i żądaniu rewizji - nie może ulegać wątpliwości, że działalność jaką prowadziły wszystkie osoby objęte tymi wyrokami Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, była działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wszyscy ówczesnie skazani kontynuowali idee realizowane przez Armię Krajową, idee mające na celu przede wszystkim odzyskanie pełnej suwerenności przez Polskę. Taki też wyraz mają zabezpieczone dokumenty chociażby w postaci redagowanej i kolportowanej gazetki o nazwie "Głos Prawdy" (k. 617a).

W tym stanie rzeczy w oczywisty sposób spełnione zostały przesłanki określone w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. co implikuje orzeczenie jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Koszty postępowania zgodnie z art. 13 cytowanej ustawy ponosi Skarb Państwa.

EB.

Na oryginale właściwe podpisy.



Za zgodność
Sekretarz Sądu Wojewódzkiego

1/2/38

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 1991 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Karnej w Warszawie
na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN *H. Kwasny (zw.)*
Sędziowie SN *H. Gardon-Krakowska*
S. Zabochni

przy udziale Prokuratora w Ministerstwie Sprawiedliwości

A. Baranowski
w sprawie *Sylwiana Stankiewicza*

i. 1.7. innych objętych wspólnie z nim rewizją nadzwyczajną *Prokura-*
tora Generalnego, wniesioną na korzyść / nr *DS4.RN*
183.83/, skazanego(nych) wyrokiem *b. Wojskowego Sądu Rejonowego*
w *Białymostku* z dnia *22.6.1946* sygn. *R.176/46* i z dnia
18.2.1947 / *R.617/46*

po rozpoznaniu w przedmiocie jej przekazania
sądowi właściwemu
po wysłuchaniu *wniosku* Prokuratora
na podstawie art. 12 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za
nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działa-
lność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego /Dz.U. z 1991r,
Nr 34, poz. 149/

postanowił:

przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w *Białymostku*
..... w celu jej rozpoznania.

Uzasadnienie

Wyrokiem *b. Wojskowego Sądu Rejonowego* w *Białymostku*
z dnia *22.6.1946* sygn. akt *R.176/46* i z dnia *18.2.*
1947 / *R.617/46* *Sylwiana Stankiewicza*
i *18* innym osobom wspólnie z nim skazanym,
został(y) przypisany(e) czyn(y) z art. *1 i 11* *deliktu* *PKWN*
pełnający(ce) na *3* dnia *30.10.1944* / *Dz.U.U.*
10.10.50 / *przy* *przebiegu* *zabiegów* *Stankie*
wieloletni z *art. 159* *st. 1* *kap.*

1/12/39

(wskazywana)

a zatem czyn(y) ~~związany(e)~~ działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Zważywszy nadto, że czyn ten -czyń te- został(y) przypisany(e) wyrokiem wydanym w okresie, o jakim mowa w art.1 ust.1 cyt.ustawy z dnia 23 lutego 1991r., miał(y) miejsce w okresie wymienionym w art.1 ust.4 i nie podlega(ją) wyłączeniom przewidzianym w art.1 ust.3, zaś rewizja nadzwyczajna wniesiona przez *Prokuratora generalnego*... na korzyść *Sylwana Stankiewicza*... i *16* innych osób nie została rozpoznana do dnia 23 maja 1991r., t.j. dnia wejścia w życie cyt. ustawy, przeto stosownie do treści jej art.12 orzec należało jak na wstępie.



Na oryginalie właściwa podpisy

Prokurator Generalny
Wydzielu

WPL *W*



POUCZENIE

1/13/40

Na niniejsze postanowienie służy zażalenie w terminie 7 dni od daty doręczenia do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku za pośrednictwem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego / Dz.U.Nr. 34 poz. 149/ - osobie wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wydania takiego orzeczenia. W razie śmierci tej osoby, uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców.

Żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia należy zgłosić w Sądzie, który wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczenia, w terminie roku od daty jego uprawomocnienia się.



№. Inne materiały dokumentacyjne
- Wojtasak Zbigniew:

1. Inf. o przekazaniu do Fundacji
dok. Z. Wojtasaka, rękop. kserokop.
- data wpływu 15.10.1997 k. 1 s. 1



M-963/1676

12.12.97

Przekazano do Archiwum P. AK. 1/13/11

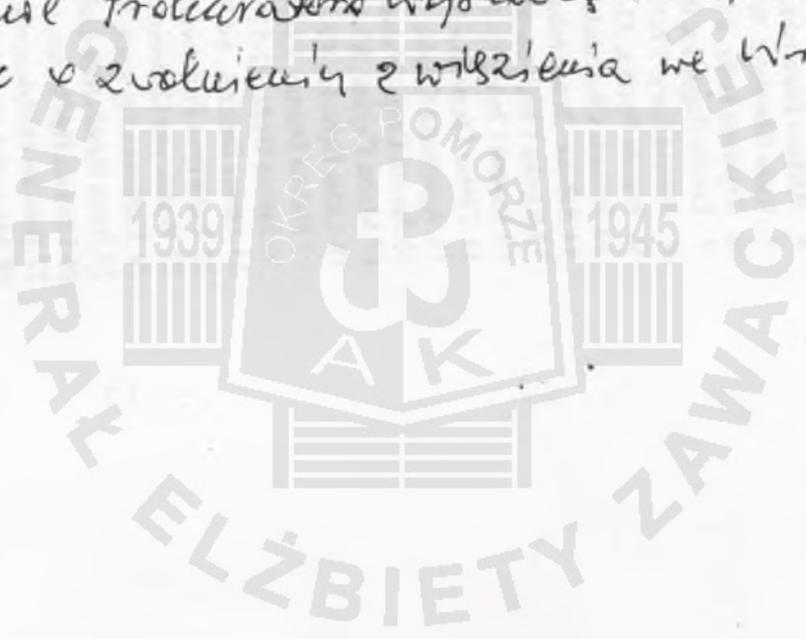
Wpłynęło dnia

15.10.97

Ldz.

1960/17/97

1. Wyrok W.S.R. u B. z dn. 22.06.1946 r
2. Relacja „Surowy wyrok kary na członków AK”
Rebelnie Pomorskiej Nr 166 z dn. 22.06.1946 r
3. Denuncja Nadzycrajna Prokuratora Generalnego z dn. 22.10.97
4. Pismo z W. do prof. A. Stembosza Prokura S.N. v W-wil - 02. IV / 11
5. Odpowiedz prof. A. Stembosze z 8.02.1991 r. ✓
6. Postanowienie S.N. z dn. 25.06.1991. ✓
7. Postanowienie S.W. u B. z dn. 22.10.1991 r. ✓
8. Postanowienie Prokuratora Wykładowego z dn. 6.03.1997 r. ✓
9. Świadectwo o zwolnieniu z więzienia we Wronkach



II. Materiały uzupełniające relacje: Wojtczak
Lbicińskich

1. art. "Surowy wymiar kary na stołkach w AK, "Robotnik Polski" z 24.06.1946r., kserokopia - k. 1 s. 1
2. Warta Ryszard, jeden miesiąc otomni, "Nowości" z 22.06.2001r., wyg. k. 2 s. 2-3
3. Helena Augustowska, "Dla Profesora Wojtczaka", kserokop. k. 1 s. 4
4. art. Lbicińska Wojtczaka "Biuletyn Fund. Arch. Pom. AK, wyd. specjalne z 27.09.2002r.; wyg. (s. 10-22) k. 7 s. 5-12
5. Inf. mo. temat powstania rysunku St. Kłosiora opublikowane w art. - zob. pkt 4, mpis k. 15, 18

Niech żyje
Rząd
Robotniczy
i Chłopski
—
NIECH ŻYJE
SOCJALIZM

ROBOTNIK

POMORSKI

Dziennik nasz
broni
interesów ludu
pomorskiego
—
INFORMUJE
SZYBKO
WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM

Rok II.

Bydgoszcz-Toruń-Inowrocław-Włocławek, poniedziałek dnia 24 czerwca 1946 r.

Nr 166

Surowy wymiar kary na członków AK

Na sekcji wyjazdowej w Toruniu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczył się przez 5 dni przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności proces przeciwko 17 członkom nielegalnej organizacji wojskowej, która nie ujawniła się i do października 1945 r. wydawała na terenie Torunia i okolicy tajną gazetę antyrządową.

Przewód sądowy wykazał w pełni winę oskarżonych.

Sąd skazał na karę 10 lat więzienia b. komendanta garnizonu AK na Toruń — Sylwana Stankiewicza oraz b. komendanta AK z Aleksandrowa Kujawskiego — Tadeusza Zalewskiego. Siedem lat więzienia otrzymał redaktor antyrządowej gazety „Głos Prawdy” — Mieczysław Bagiński. Na 6 lat więzienia zasądzono Zbigniewa Wojtczaka i Stanisława Kosiora, którzy drukowali i kolportowali nielegalną prasę, oraz Ignacego Joachimiaka — funkcjonariusza M. O. na 5 lat, zaś Zbigniewa Stankiewicza, byłego funkcjonariusza U. B. z Aleksandrowa Kujawskiego. Na 4 lata więzienia skazano Jana Strumpfa i Kazimierza Kozianowskiego — komendantów dzielnicowych AK, a na 3 lata Adama Wojtczaka, Ja-

na Daszkiewicza, Stefana Wardeńskiego i Ludwika Polniaszka. Stosunkowo łagodny wymiar kary zastosowano do jedynej oskarżonej — Zofii Billewicz, którą ze względu na młody wiek i stan zdrowia skazano na 2 lata więzienia. Sąd uniewinnił Piotra Jazwieckiego i Józefa Gadomskiego. (r)

Na podstawie zebranych dowodów stwierdzono, że wykryta organizacja, której główna aktywność miała miejsce na terenie powiatu Świeckiego, miała na celu walkę z obecnym rządem przez zbrojną działalność dywersyjną. Organizacja organizowała napady na banki, kasy państwowe, rządowe, posterunki M.

Młodzież pomorska na koloniach

Przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu utworzono niedawno Wydział Opieki nad Dzieckiem. Jak wskazuje nazwa, zadaniem wydziału jest roztoczenie troskliwej pieczy nad najmłodszymi obywatelami państwa i to w wieku od 3 do 18 lat.

Wydział ten poszczycić się może dużymi osiągnięciami. Zorganizowano Państwowe Domy Dziecka, które odpowiadają mniej więcej dawnym sierocincom. W domach tych opiekę nad nieletnimi sprawuje fachowo wyszkolony personel.

Na terenie Pomorza Państwowe Domy Dziecka znajdują się w Toruniu, Świecie, Sikorowie i w Skalmierowicach, w powiecie inowrocławskim. w

Izabeli koło Bakowa, Świeckim oraz w Kijaszu w powiecie wyrzyskim. W Kijaszu znajduje się w tej chwili w Jaranowicach, domów mamy na terenie pomorskiego 28 Społecznych Dziecka.

Pracą poważną i trudną, którą prowadzi obecnie wydział, jest akcja wychowania i opieki nad dziećmi z rodzin zastępczych dla nich jednak zadaniem w życiu jest zapewnienie im odpowiedniego żywienia i szkolenia. Znaczące sumy pieniędzy na ten cel z ministerstwa i państwa zostały rozdzielone między inspektoraty, które prowadziły je w szkołach powszechnych, internatach i oboziskach.

Wobec zbliżających się wakacji rozpoczął się szereg akcji kolonijnych. W tym celu przydzielono ostatnio na kolonie większą ilość pieniędzy. Kolonie letnie będą płatne. Miesięczna opłata będzie do 500 zł. Pieniądze te zostały przekazane na kolonie przez organizację ZWM, Wici, TUR i ZF.

Czasowe zamknięcie magazynów „Społem”

Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu poleciło Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni R. P. „Społem” przeprowadzić rozładunek towarów reglamentowanych na dzień 30. 6. 1946. Akcja ta ma na celu rozładunek magazynów i przywrócić się do uporządkowania systemu rozdzielnictwa.

W tym celu zostaną zamknięte magazyny „Społem” na okres od dnia 25. 6. 1946 do 2. 7. 1946.

Z dniem 24. 6. 1946 zostaną anulowane wszelkie zwolnienia wystawione przed 20. 6. 1946.

W związku z tym zarządza się:

1) realizację zwolnień, aby towary zwolnione na pokrycie zapotrzebowania były podjęte ze składów i rozprowadzone.

Program rozgłośni pomorskiej

Bydgoszcz — Toruń na fali 304 m.
Poniedziałek, dnia 24. 6. 1946 roku
5.37—7.05 Transmisja programu ogólnopolskiego.
7.05—7.10 Odczytanie programu na dzień bieżący —
Rydz. 7.10—8.30 Transmisja programu ogólnopolskiego.
8.30—8.35 Informacje miejscowe — Rydz. 8.35—8.45

ne w nieprzekraczalnym terminie do 24. 6. 1946.

2) Zaopatrzenie młynów, piekarni i sklepów rozdzielczych w towary, aby akcja zaopatrywania i realizacja kart żywnościowych nie została wstrzymana.

Szczegółowe instrukcje dotyczące powyższej akcji zostały wydane Miejskim Wydziałom Aproprowiacji i Handlu i Powiatowym Referatom Aproprowiacji i Handlu na terenie województwa pomorskiego.

Oszust i złodziej przekazany do obo-

Główną swego czasu sprawą nadużyć, popełnionych przez członka Zarządu Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Michała Frydrychowicza znalazła swój epilog w wyroku Komisji Specjalnej w Bydgoszczy.

Frydrychowicz był kierownikiem działu handlowego w pow. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy. Przeprowadzał on transakcje handlowe a między innymi i zakupy zboża. Ponieważ Frydrychowicz był osobą złą, z czasów przed-

niej w Bydgoszczy, która w tej sprawie dochodzenia, Frydrychowicza państwa na szkodę sięgającą do 500 zł.

Frydrychowicza osadzono w obozie pracy w Jaworznie.

Robotnik — dy

Szef Urzędu Bezpieczeństwa dał gwarancje, że ujawnieni zachowają wolność. Po kilku godzinach ojciec zdecydował się ujawnić nazwiska. A ja miałem być dowodem jego szczerości. Jako pierwszego ujawnił mnie

Jeden uścisk dłoni

Wyrok zapadł dokładnie 55 lat temu – 22 czerwca 1946. Sądzone siedemnastu żołnierzy toruńskiego garnizonu Armii Krajowej. Do stali od 2 do 10 lat więzienia. W tym samym czasie Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy na sesji w Toruniu skazał jeszcze kilkanaście innych osób. Razem procesy z wiosny 1946 objęły 30 osób. Od nastoletnich uczniów, po ludzi w średnim wieku. Byli wśród nich nawet funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, którzy do tych służb trafili na polecenie swej organizacji.

Siedzieli od jesieni 1945. Aresztowano ich szybko, bo UB dysponował listą członków konspiracji. „Ubeckie metody” – tak nazywa się czasami połączenie podstępów, oszustwa i złamania zasad. I tak właśnie doprowadzono do tamtych procesów.

Kociol

– Do nas przyszedli 27 października. Zabrali całą rodzinę: tatusia, mamę, siostrę i mnie. Kobiety wypuścili po jakichś dwóch tygodniach. My z ojcem zostaliśmy na dłużej. Najpierw trzymali nas przy Wałach Sikorskiego, później w „okrągłaku”. Po wyroku we Wronkach – wylicza **Zbigniew Wojtczak**. – Niewiele brakowało, a wpadlibyśmy kilka dni wcześniej. Zniknęła moja ciocka, a matka kolegi. Postanowiliśmy, że pójdziemy na Mickiewicza 36, do kapitana Sylwana Stankiewicza, może on coś wie. A tam już byli ubecy. Ktoś jednak zdążył krzyknąć z toalety, żebyśmy nie wchodzili, bo kociol.

Kapitan Sylwan Stankiewicz przejął komendę toruńskiego garnizonu AK jeszcze podczas okupacji. Już po wejściu do miasta Rosjan, wraz z innymi członkami organizacji zaangażował się w montowanie polskich władz miasta. Jeszcze przed wyjściem Niemców, do Stankiewicza dotarło zalecenie akowskiego dowództwa, by tworzyć władze cywilne w oparciu o konspiracyjne struktury państwa podziemnego. Chodziło o kontrolę i wpływ na działania lubelskich władz. Byli w milicji, UB, magistracie miasta.

– Byłem w milicji. Zdarzały się pomówienia, donosy, że ktoś był w AK, że gdzieś działał. Rosjanie zatrzymywali oskarżonych tak ludzi i zabierali na poligon. Tam ślad ginął. Staraliśmy się dowiedzieć, co się z nimi dzieje – mówi **Edmund Kulczyński**, jeden ze skazanych w 1946.

zagarantował, że po ujawnieniu wszyscy zostaną wypuszczeni. Zdrada jest wtedy, kiedy zdradzający na czymś korzysta. A przecież Sylwan Stankiewicz siedział najdłużej z nas – podkreśla Wojtczak.

Podpisany przez Stankiewicza protokół obejmował 60 nazwisk. Aresztowano wszystkich. Pół roku później połowę z nich wytoczono procesy.

Dwie winy

W procesie siedemnastu przewodniczącym sądu był kapitan Ryszard Wiercioch, asesorem por. Juliusz Surazski, ławnikiem por. Juliusz Halbert. Oskarżał por. Juliusz Kessler.

W uzasadnieniu wyroku wszędzie powtarza się formułka „brał udział w nielegalnej organizacji A.K., która ma na celu obalenie Demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”.

– Oskarżony **Wardęński Stefan** w czerwcu 1945 spotkał się ze Stan-

Zastugi; osk. Adam Wojtczak (ojciec Zbigniewa): Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia Niepodległości; osk. Stefan Wardęński: Krzyż Walecznych, osk. Józef Gadomski: medal „dziesięciolecia”, Brązowy Krzyż Zasługi; osk. Ludwik Polniaszek: medal „Niepodległości”, medal za wojnę 1918/20, medal 20-lecia; osk. Tadeusz Zalewski: Krzyż Zasługi, medale „Niepodległości” i medal „Polska swemu Obrońcy”.

Wyrok milczy o tym, co skazani robili podczas okupacji. Na przykład o tym, że Edmund Kulczyński jeździł po okupowanej Europie, jako kierowca ciężarówki toruńskiego oddziału niemieckiej firmy spedycyjnej i zbierał dane wywiadowcze o obronie przeciwlotniczej niemieckich miast, albo o tym, jak Stankiewiczowie brali udział w likwidacji „Białego Grota” – organizowanej przez Niemców prowokacji, które miała „wyspać” członków podziemia.

Najwyższe wyroki to 10 lat. W więzieniu byli krócej – niektóre kary zmniejszono w rewizji, część kar podarowano dzięki amnestii z 1947 roku. Z aresztu na Wałach i „okrągłaku” pamiętają jak „robili w balona” mało zorganizowanych strażników. Z Wronek pamiętają bicie, upokorzenia, zupełną brukwi na obiad i noce spędzone ra-



Przed procesem oskarżeni przetrzymywani byli w toruńskim „okrągłaku”. Tam właśnie wiosną 1946 powstał niezwykły dokument – jeden z aresztowanych, Stanisław Kosior, późniejszy student Wydziału Sztuk Pięknych UMK wykonał ołówkowy portret swych towarzyszy z celi. Siedzą od lewej: Adam Wojtczak, Mieczysław Bażyński, Henryk Lewandowski, Piotr Jaźwiecki, Kazimierz Kozianowski, Zbigniew Stankiewicz, Zbigniew Wojtczak. Wyżej: Zdzisław Rajpold, Stanisław Kosior, Czesław Wiśnicki i Tadeusz Zalewski.

Słowo honoru

akowską konspirację zaangażowanych było kilkadziesiąt osób. Na pewno ponad 60 – bo tylko właśnie aresztowano jesienią 1945 roku, a wiadomo, że jednak nie wylapano wszystkich.

– Ojca zatrzymano 25 października. Zawieziono go do Bydgoszczy. Tam już po pierwszych przesłuchaniach zorientował się, że UB jest już o krok od całkowitego zdekonspirowania naszych struktur. Zresztą kocioł w naszym mieszkaniu także potwierdzał, że na UB wiedzą bardzo dużo – mówi **Lech Stankiewicz**, syn Sylwana, który także działał w organizacji. – Wtedy funkcjonariusze UB zaproponowali, żeby ojciec ujawnił garnizon. Złożyli słowo honoru, że potraktowane to zostanie jako dobrowolne ujawnienie się. Szef Urzędu Bezpieczeństwa dał gwarancje, że wszyscy ujawnieni zachowają wolność. Po kilku godzinach ojciec zdecydował się. A ja miałem być dowodem jego szczerości. Jako pierwszego ujawnił mnie.

– Oczywiście, że pytaliśmy potem jak to się stało, że siedzimy. Kapitan Stankiewicz powiedział wtedy krótko: ja za was odpowiadałem i ja podjąłem taką decyzję. Tłumaczył to tak, że skoro UB wie o nas bardzo dużo i tylko kwestią czasu jest, kiedy nas zatrzyma, to lepiej pójść na dobrowolne ujawnienie. Choć termin amnestii minął kilka dni wcześniej, 15 października, UB

kiewiczem i ten dowiedziawszy się, że Wardęński jest byłym członkiem A.K ponownie go do tej organizacji przewerbował przez uściśnięcie dłoni – głosi tekst wyroku.

Drużyna to „Głos Prawdy”. Cztery numery tego pisma, w nakładzie 40-60 egzemplarzy ukazały się latem 1945 roku. Pisał w nich między innymi Lech Stankiewicz, redagował przedwojenny dziennikarz Mieczysław Bagiński, matryce odbijała Zofia Billewiczówna, powielacz obsługiwali Zbigniew Wojtczak, Zdzisław Rajpold, Stanisław Kosior.

Co powielali?

– Treść „Głosu Prawdy” była antyrządowa i piętnująca w formie paszkwili przedstawicieli rządu oraz tendencyjnie przedstawiająca stosunki polsko-radzieckie i postępowanie wojsk radzieckich – napisano w wyroku.

Większości udowodniono jednocześnie dwa przestępstwa – że działali w nielegalnej AK i brali udział w wydawaniu pisma.

Brukiew

Kogo sądzono? Wyrok podaje dokładne personalia oskarżonych. Urodzony..., syn/córka..., zamieszkały..., stopień wojskowy..., odznaczenia... Sporo tego. Oskarżony Sylwan Stankiewicz: Krzyż Niepodległości z Mieczami, dwukrotnie Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż

II/13
mię w ramię z tymi więźniami, którzy nie doczekali rana. Później kara się skończyła, ale wyroki obowiązywały. Lechowi Stankiewiczowi przyszło pracować w „Rzucie” razem z ubekiem, który go aresztował, Edmund Kulczyński pamięta, że inwigilowano go jeszcze wiele miesięcy po wypuszczeniu z więzienia. Zbigniew Wojtczak poszedł na studia, ale nie mógł zostać asystentem, a kiedy dostał nakaz pracy w Zakładzie Wytwórczym Serów Topionych, nawet tam nie chcieli go przyjąć. Na UMK powrócił dopiero w 1956. Dziś jest emerytowanym profesorem chemii.

Epilog

W roku 1990 z rewizją nadzwyczajną w sprawie toruńskich procesów wystąpił Minister Sprawiedliwości. Rok później Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy orzekł o nieważności wyroków sprzed lat. Wszyscy ówczesnie skazani kontynuowali idee realizowane przez Armię Krajową, idee mające na celu przede wszystkim odzyskanie pełnej suwerenności przez Polskę – napisano w uzasadnieniu wyroku. Za trzy miesiące, 27 września – w Dniu Polskiego Państwa Podziemnego odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca tamte wydarzenia. Obecne mają być władze różnego szczebla, tylko skazani z 1946 stawiają się już w bardzo małej grupce.

RYSZARD WARTA

Nowości 11.06.2001

11/4
(Dla Profesora Wojtacha)

Nasz prezes Fundacji
Jak zwykle ma rację.
Nie mówi zbyt wiele
Ale dradzy przyjaciele
Zawsze pierwszy jest do pracy
Przykład tutaj dużo znaczy
Zaś szczupłe były piekary
Przeniósł z archiw na Garbary
No i wszystkie archiwalia
A za nimi muzealia.
Wtedy jeździł z młotkiem
I używał swoje siły. ^{piły}
Przesuwając szafy biurka
Widzi - woda leci z kurką.
Wiercił wiertłem i przycinał
Gdzie potrzeba, gwałdzie wbył
Pogodny i uśmiechnięty
Do współpracy zawsze chętny
Za to wszyscy go cenimy
Sto lat szczęścia Muzy-
= czyny

Zespół pracowniczy
Archiwum AK Toruń
Toruń, Wielkie Garbary 2
19.12.1995 r.

~~HA~~

Autorką wierszyka jest p. Helena Augustowska
zob. J: 2: 192/192 Pom. - imp. Włocławek
utwór przekazała p. Maria Skowiat

Wstęp

W końcowym fragmencie swojego referatu prof. J. Sziling przypomniał nam rozkaz gen. L. Okulickiego, Komendanta Armii Krajowej, z dn. 19 stycznia 1945 r. Rozkaz ten mówi o rozwiązaniu Armii Krajowej. Na niego powołują się i powoływać się będą historycy, opierający fakty na dokumentach. Czy oznacza to jednak, że po 19 stycznia 1945 r. Armia Krajowa przestała istnieć? Problem ten poruszałem już w dyskusji w dn. 15 listopada 1997 r. na VIII Sesji „Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu (1939–1945)”¹.

Rozkaz gen. Okulickiego znany jest dziś wszystkim zainteresowanym. Jak to jednak było wtedy przed laty? Nie został on nigdzie opublikowany, był bowiem rozkazem skierowanym do armii konspiracyjnej. Nie pisała o nim prasa, nie rozpowszechniało radio, nie mówiąc o nieistniejącej jeszcze telewizji. Łączność w strukturach AK była wówczas problematyczna. Stąd trzeba przyjąć, że wiele oddziałów i jednostek terenowych rozkazu tego nie знаło. Nie znał go na pewno Komendant AK Garnizonu Toruń kpt. Sylwan Stankiewicz, z którym siedziałem jakiś czas w tej samej celi i było wówczas dużo czasu na różne rozmowy. Nie znali go też prowadzący śledztwo funkcjonariusze UB ani sądzący nas sędziowie, skoro wspominając o nas, mówili o akowcach lub o żołnierzach nielegalnej organizacji AK, a nie o członkach WIN lub ROAK, co można by nam dziś przypisywać i jak to się niekiedy usiłuje mówić.

Tak więc nie powinno budzić żadnych wątpliwości istnienie w Toruniu Garnizonu Armii Krajowej, działającego pod koniec okupacji niemieckiej i na początku bytu państwowego Polski Ludowej. Liczebność tego Garnizonu w tym czasie, wg szacunku jego komendanta, wynosiła ok. 200 żołnierzy².

Procesy Żołnierzy Armii Krajowej Garnizonu Toruń w 1946 r.

W końcu stycznia 1945 r. kpt. Bronisław Pietkiewicz, komendant Podokręgu Południowo-Wschodniego Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej

¹ *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, Toruń 1998, pod red. J. Szilinga i H. Maciejewskiej–Marcinkowskiej, s. 47.

² T. Jaszewski, *Okręg Pomorski Armii Krajowej, Podokręg Południowo-Wschodni*, Toruń 1996, s. 50.

przekazał kpt. Sylwanowi Stankiewiczowi, komendantowi AK Garnizonu Toruń, zalecenia władz Armii Krajowej, podkreślające konieczność podjęcia starań, aby po wejściu do Torunia wojsk radzieckich, władze miasta ukonstytuowały się w oparciu o strukturę AK³.

Zgodnie z tym, jako przedstawiciele spontanicznie powołanego Komitetu Obywatelskiego, Sylwan Stankiewicz, Piotr Jaźwiecki i Ludwik Polniaszek nawiązali kontakt z wojennym komendantem Torunia, wyrażając gotowość współdziałania w przywróceniu w mieście normalnego życia. Dobra znajomość j. rosyjskiego ułatwiła im rozmowy, w wyniku których Piotr Jaźwiecki został tymczasowym Prezydentem Torunia, a jego sekretarzem Lech Stankiewicz. Jednocześnie Sylwan Stankiewicz został tymczasowym komendantem Milicji Obywatelskiej w Toruniu, a Ludwik Polniaszek jego zastępcą.

W tym czasie do Milicji Obywatelskiej wstąpili liczni żołnierze AK, zajmując również funkcje komendantów komisariatów, np. w dzielnicy Mokre komendantem został konspiracyjny komendant tej dzielnicy Maksymilian Skrobaccki, a komendantem 1-ego Komisariatu komendant dzielnicy Bydgoskie Przedmieście Ignacy Joachimiak. Na różnych stanowiskach w szeregach MO znaleźli się: Czesław Bąkowski, Zygmunt Borkowski, Stanisław Kosior, Edmund Kuleczyński, Zdzisław Rajpold, Bolesław Rumiński, Janusz Skrobaccki i Czesław Wiśnicki. Podobnie Zbigniew Stankiewicz, kierownik wywiadu AK Obwodu Niezawła Inspektoratu Toruń, został funkcjonariuszem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim. Po powrocie z wysiedlenia w kwietniu 1945 r. Zbigniew Wojczak został skierowany przez kpt. Stankiewicza do pracy w biurze paszportowym Komendy MO w Toruniu.

Po przyjeździe do Torunia ekipy desygnowanej przez Rząd Tymczasowy w Lublinie, P. Jaźwiecki i S. Stankiewicz przeszli do pracy w Urzędzie Miejskim, przy czym kpt. Stankiewicz na stanowisko kierownika Wydziału Wojskowego. W lipcu 1945 r. Lech Stankiewicz przeszedł do pracy w Komitecie Miejskim Polskiej Partii Robotniczej na stanowisko kierownika świetlicy.

W tym czasie działalność konspiracyjna Armii Krajowej Garnizonu Toruń nastawiona została na utrzymanie więzi organizacyjnej podstawowych struktur, orientację w nastrojach społeczeństwa i próbach wpływu na stan jego świadomości.

³ L. Stankiewicz, Informacja dotycząca ukonstytuowania się tymczasowych władz miasta Torunia w lutym 1945, spisana 18.02.1995 r. (w posiadaniu autora).

Jedną z takich prób było niewątpliwie wydanie gazетки pt. „Głos Prawdy”.

Redagowaniem jej zajął się dziennikarz Mieczysław Bagiński. Przygotowane teksty przepisywała na matrycach woskowych Zofia Billewicz, a powielaniem, kilkunastu egzemplarzy każdego nakładu, zajmowali się Stanisław Kosior, Zdzisław Rajpold i Zbigniew Wojteczak.

Trzy pierwsze nakłady przygotowano w mieszkaniu Adama Wojteczaka, czwartą u Stanisława Kosiora, który w październiku 1945 r. miał siedem gotowych matryc do piątego, niepowielonego już numeru.

W wydanych gazetkach „Głos Prawdy” ukazały się m.in. artykuły: Lecha Stankiewicza *To jest Związek Radziecki* i Mieczysława Bagińskiego *Sowietci a Zachód*, *Wieści znad Ostry*, *Partia Mikołajczyka* i *Kiernika* oraz *Wieści ze świata*.

Z dniem 1 października 1945 r. na własną prośbę odeszli z pracy w MO: Zygmunt Borkowski i Czesław Bąkowski oraz Stanisław Kosior, Zdzisław Rajpold i Zbigniew Wojteczak. Ci ostatni rozpoczęli naukę w Liceum Elektrycznym w Toruniu, co kolidowało z pracą w godzinach przedpołudniowych. Tych pięciu wymienionych stało się więc cywilami, co miało w najbliższej przyszłości zawazyć na ich losie.

Koniec działalności Armii Krajowej w Toruniu wiąże się z dniem 25 października 1945 r., w którym zatrzymany został przez UB kpt. Sylwan Stankiewicz. Nie znana jest okoliczność tego zatrzymania. W czasie rozmów prowadzonych w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, kierownik tego Urzędu Hipolit Duliasz, powołując się na swoje stanowisko oraz możliwość interpretacji końcowego terminu zastosowania amnestii z dn. 2 sierpnia 1945 r., po wielogodzinnych rozmowach skłonił kpt. S. Stankiewicza do ujawnienia AK Garnizonu Toruń. H. Duliasz dawał przy tym gwarancje, poparte oficyskim słowem honoru, niewyciążania żadnych konsekwencji wobec wszystkich ujawnionych, którzy następnie w Urzędzie Bezpieczeństwa sami ujawnią swoją działalność. Ze swojej strony, na dowód szczerości swoich intencji, kpt. Stankiewicz jako pierwszego ujawnił syna Lecha. Później Lech Stankiewicz, referent wywiadu AK Garnizonu Toruń, analogiczne rozmowy prowadził z chorążym Sadokierskim w UB w Toruniu. Niestety w obu przypadkach gwarancji nie dotrzymano i wszyscy ujawnieni, po doprowadzeniu do Urzędu Bezpieczeństwa i ujawnieniu się, zostali zatrzymani i aresztowani. Aresztowano wówczas ok. 60 osób. Część spośród nich, po krótkim lub nieco dłuższym przetrzymywaniu, spisaniu odpowiednich protokołów, została zwolniona do domu. Z pozostałymi prze-

wadzono kilkakrotne przesłuchania, zadając często te same pytania i licząc chyba na to, że przy kolejnym ktoś się pomyli i powie coś innego.

Trzeba wziąć po uwagę sytuację, w jakiej wówczas się znaleźliśmy. Nikt wtedy nie sądził, że przyszedł czas, aby chwalić się na wyrost, a coś o swojej działalności powiedzieć trzeba było. W ten sposób, mimo braku wcześniejszych ustaleń, stworzono spójną całość, która przez drugą stronę została przyjęta. Na jej podstawie przygotowano akt oskarżenia, który wg więźniarskich wieści, został odrzucony przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu. Został on jednak uznany za dostatecznie uzasadniony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, jeden z powołanych wówczas w Polsce Sądów, przeznaczonych do walki z tzw. reakcyjnym podziemiem.

Wszystkim aresztowanym zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 1 lub art. 11 Dekretu o Ochronie Państwa⁴.

Przyjrzyjmy się bliżej temu Dekretowi:

Art. 1. Kto zakłada związek mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela innej pomocy podlega karze więzienia lub karze śmierci. Kolejne artykuły aż do 10 wymieniają różne czynności lub zachowania, które również podlegają karze więzienia lub karze śmierci. Art. 11 przewiduje taki sam wymiar kary dla tych, którzy o przestępstwach wymienionych w art. 1-10 wiedzieli, a władzy nie donieśli. Dalsze artykuły przewidywały ponadto utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek mienia całego lub jego części.

Ewementem był art. 18: Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, co nastąpiło 3.11.1944 r. z mocą obowiązującą od dn. 15 sierpnia 1944 r. Zasada, że „prawo nie działa wstecz” nie była autorem Dekretu znana albo była przez nich ignorowana.

Po zakończeniu śledztwa, wszystkich aresztowanych umieszczono w więzieniu zwanym Okraglakiem przy ul. Piekary w Toruniu.

Rozprawy odbyły się w trzech terminach:

27 maja 1946 r. sądzono trzy panie z Wojskowej Służby Kobiet. Na kary więzienia zostały skazane:

– Zofia Stankiewicz referentka WSK Garnizonu AK Toruń, 3 lata⁵,

⁴ Dekret PK WN z dn. 30.10.1944 r. o ochronie państwa (Dz. U. RP nr 10, poz. 50).

⁵ *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, pod. red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, Toruń 1994, s. 195.

– Czesława Trzepakowska kwaterniczka Garnizonu AK Toruń, 2 lata⁶,
– Wanda Ostaszewska łączniczka Inspektoratu i garnizonu ZWZ-AK Toruń,
2 lata⁷.

29 maja 1946 r. sądzono Lecha Stankiewicza i 10 współpracujących z nim osób. Kserokopia wyroku⁸ pozwala przypomnieć skład zespołu sędziowskiego: sędzia WSR mgr Ryszard Wiercioch – przewodniczący, asesor WSR mgr Juliusz Surazski por., ławnik Jan Czerkas ppor. z 71 pac w Toruniu. Protokolantem był sekretarz WSR Juliusz Kasler por.

Obrońcy: adw. Czerni i adw. Falkiewicz-Szulowska.

22 czerwca 1946 r. sądzono Sylwana Stankiewicza i 16 współpracujących z nim osób⁹. Skład sędziowski był taki sam jak w dn. 29.05.1946 r. z tą różnicą, że ławnikiem był Juliusz Halbert por. z 71 pac w Toruniu, a obrońcami, poza wyżej wymienionymi, adw. dr Sukienicka i adw. Schreder.

Problem ujawnienia AK Garnizonu Toruń przez jego komendanta i ujawnienia się wszystkich zatrzymanych, stawiany na początku każdej rozprawy, był jednoznacznie odrzucony przez przewodniczącego Sądu. Stwierdzał on, że Urząd Bezpieczeństwa może posługiwać się wszystkimi możliwymi metodami, aby likwidować wrogów Państwa Polskiego.

Tak więc wszystkich oskarżonych Sąd uznał winnymi należenia do nielegalnej organizacji AK, tj. związku mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Sąd wskazał, że oskarżeni prowadzili swą działalność, pomimo że Dekret o amnestii¹⁰ z 2.08.1945 r. zobowiązywał do ujawnienia się i ujawnienia podległych sobie ludzi. Działalność tę przerwało dopiero aresztowanie.

Głównym zarzutem stawianym prawie wszystkim sądzonym była gazетка „Głos Prawdy”. W ocenie Sądu zawierała ona artykuły antypaństwowe i antyrządowe, występujące przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i sojusznikowi Polski z ZSRR. Nawoływały one ludność do wrogiego stosunkowania się do ZSRR. Wg Sądu wyszydzwały Związek Radziecki, naszego sojusznika, który przyczynił się do odzyskania niepodległości Polski.

⁶ Słownik Biograficzny..., cz. 3, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1997, s. 174.

⁷ Słownik Biograficzny..., cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, s. 135.

⁸ Wyrok WSR w Bydgoszczy na sejmi wyjazdowej w Toruniu z dn. 29.05.1946 r. (kserokopie w zbiorach własnych autora).

⁹ Wyrok WSR..., z dn. 22.06.1946 r. (kserokopie w zbiorach własnych autora).

¹⁰ Dekret o amnestii z dn. 2.08.1945 r. (Dz. U. z 21.08.1945 r.)

Oskarżonych o bezpośredni udział w wydawaniu „Głosu Prawdy” wyznaniem już poprzednio. To chyba było podstawą korzystnego dla nas stwierdzenia Sądu, że organizacja miała charakter polityczny, wykluczający czynny gwałtowne.

Najostrzej formułowane były zarzuty wobec tych oskarżonych, którzy będąc funkcjonariuszami MO lub UB, zobowiązani byli, zdaniem Sądu, do powiadomienia władz o istnieniu i działaniu nielegalnej organizacji AK.

Okolicznością łagodzącą przy wymierzaniu kary Sylwanowi Stankiewiczowi, Tadeuszowi Zalewskiemu i Lechowi Stankiewiczowi było to, że po zatrzymaniu ujawnili podległych im członków organizacji, przyczyniając się tym samym do jej likwidacji.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął również pod uwagę (tu nie wymienia się tylko Bolesława Rumińskiego), że wszyscy sądzeni w czasie okupacji niemieckiej byli członkami Armii Krajowej, występowali więc przeciwko okupantowi, następnie, że przyznali się wobec Sądu do brania udziału w nielegalnej organizacji, wykazując skrupule, za wyjątkiem Kosiora, których zachowywał się wobec Sądu w sposób arogancki i buńczuczny.

Mój komentarz do tego zapisu:

1) nie przypominał sobie tego, żeby którykolwiek z nas bił się w piersi i żałował tego, że był żołnierzem Armii Krajowej;

2) ocena zachowania Stanisława Kosiora nawiązuje do jego wypowiedzi na rozprawie, przyjętej z wściekłością przez przewodniczącego Sądu, że w czasie pierwszego przesłuchania został zniemacka, z tyłu uderzony w głowę oraz że zabrano mu aktualne kartki żywnościowe.

Ponadto Sąd uwzględnił, u niektórych oskarżonych, ich osobiste prace i zasługi wobec Państwa lub współobywateli, a więc:

u Sylwana Stankiewicza, że po oswobodzeniu Torunia zorganizował Milicję Obywatelską

u Tadeusza Zalewskiego, że na terenie Aleksandrowa Kujawskiego dostarczył 70 łóżek do Zakładu Wychowawczego dla sierot, a Szpitalowi Powiatowemu i Ośrodkowi Zdrowia dostarczył narzędzi lekarskich pomniejszych,

u Adama Wojteczaka, że od oswobodzenia Torunia pracował w Urzędzie Ziemijskim jako gorliwy pracownik, poświęcając nawet godziny wolne od pracy, u Kazimierza Kozianowskiego, Jana Strumpha i Jana Daszkiewicza, że brali udział przy odbudowie parowozowni Toruń Główny,

u Ignacego Joachimiaka, że udzielił pomocy przy organizacji Liceum i Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu oraz, że pomagał wkraczającym wojskom polskim przy zabezpieczeniu środków motoryzacyjnych niemieckich.

Sąd wziął pod uwagę, że Mieczysław Bagiński za czasów sanacji skazany był na karę więzienia za swe przekonania lewicowe, którym dawał wyraz w redagowanym przez siebie piśmie.

Przy orzekaniu kary Sąd wyraźnie podkreślał, że skazany był cywilem lub milicjantem (funkcjonariuszem UB). Podział ten dotyczył stanu w dniu aresztowania.

W dniu 29 maja skazani zostali na kary więzienia:
cywile:

- Lech Stankiewicz (ur. 15.06.1920) 10 lat¹¹,
- Zdzisław Rajpold (ur. 25.01.1925) 5 lat¹²,
- Czesław Bąkowski (ur. 25.11.1903) 4 lata,
- Adam Libera (ur. 12.12.1917) 4 lata,
- Edmund Malak (ur. 15.04.1913) 4 lata,
- Franciszek Szufarski (ur. 3.06.1898) 2 lata,
- Henryk Lewandowski (ur. 18.11.1921) 2 lata,
- Zygmunt Borkowski (ur. 16.04.1922) 2 lata,

milicjanci:

- Czesław Wiśnicki (ur. 6.02.1917) 4 lata,
- Edmund Kulczyński (ur. 27.02.1918) 2 lata,
- Wacław Góralczyk (ur. 20.08.1908) uniewinniony.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z dn. 28 sierpnia 1946 r. Nr R. 1803/46 postanowił złagodzić karę więzienia Lechowi Stankiewiczowi z 10 na 6 lat, a Zdzisławowi Rajpoldowi z 5 do 4 lat.

W dniu 22 czerwca 1946 r. zakończony został proces trzeciej grupy i ogłoszony został wyrok, skazujący na kary więzienia:
cywile:

- Sylwan Stankiewicz (ur. 03.02.1896) 10 lat¹³,
- Tadeusz Zalewski (ur. 09.12.1901) 10 lat¹⁴,

¹¹ *Słownik Biograficzny...*, cz. 1, s. 194.

¹² *Słownik Biograficzny...*, cz. 2, s. 143.

¹³ *Słownik Biograficzny...*, cz. 2, s. 155–157.

¹⁴ *Relacje członków konspiracji pomorskiej w latach 1939–1945*, wyd. E. Kwiatkowska-Dybaś, Toruń 2000, s. 313–322.

4/12

- Mieczysław Bagiński (ur. 14.04.1902) 7 lat¹⁵,
- Stanisław Kosior (ur. 6.01.1922) 6 lat,
- Zbigniew Wojtczak (ur. 9.11.1925) 5 lat,
- Kazimierz Kozianowski (ur. 28.03.1909) 4 lata¹⁶,
- Jan Strumpf (ur. 12.04.1916) 4 lata, zastępca komendanta dzielnicy Podgórz Garnizon AK Toruń,
- Jan Daszkiewicz (ur. 12.10.1905) 3 lata, blokowy dzielnicy Podgórz Garnizonu AK Toruń,
- Stefan Wardeński (ur. 30.05.1892) 3 lata, komendant dzielnicy Jakubskie Przedmieście Garnizonu AK Toruń,
- Adam Wojtczak (ur. 16.11.1896) 3 lata,
- Zofia Billewicz (ur. 8.01.1922) 2 lata,

milicjanci:

- Ignacy Joachimiak (ur. 23.07.1898) 6 lat,
- Ludwik Polniaszek (ur. 25.08.1899) 3 lata,
- Bolesław Rumiński (ur. 30.09.1916) 2 lata,
- Zbigniew Stankiewicz (ur. 06.07.1912) 5 lat, funkcjonariusz UB. WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej we Wronkach w dn. 18.02.1947 r. podwyższył wyrok do 6 lat więzienia¹⁷.

Na mocy art. 3 § 1 Dekretu o amnestii z dn. 2.08.1945 r. puszczono w niepamięć:

- Józefowi Gadomskiemu (ur. 30.01.1900),
- Piotrowi Jaźwieckiemu (ur. 18.10.1898) popełnione przez nich przestępstwa z art. 11 Dekretu o O.P. i zwolniono ich do domu.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono wszystkim okres tymczasowego aresztowania. Wszystkich skazanych pozbawiono praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres od roku do 5 lat.

Skazane Panie osadzone w więzieniu w Fordonie, a panów w więzieniu we Wronkach z wyjątkiem Adama Wojtczaka, który cały czas więziony był w toruńskim „okrągłaku”, wykorzystywany jako bezpłatny księgowy.

Po wyborach do Sejmu, jakie miały miejsce na początku 1947 r., uchwalono Ustawę o amnestii¹⁸ z dn. 22 lutego 1947 r. Zgodnie z nią darowano kary

¹⁵ *Słownik Biograficzny...*, cz. 4, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1998, s. 25–26.

¹⁶ *Słownik Biograficzny...*, cz. 4, s. 63–84.

¹⁷ *Słownik Biograficzny...*, cz. 2, Toruń 1996, s. 157–158.

¹⁸ Ustawa o amnestii z dn. 22.02.1947 r. (Dz. U. z 25.02.1947 r.).

7/13
pozbawienia wolności orzeczone do lat 5-ciu i złagodzone o połowę kary pozbawienia wolności powyżej lat 5-ciu, lecz nie ponad 10.

Amnestia nie obejmowała osoby, które były funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa. W efekcie 13 więzionych uzyskało wolność, a w więzieniu pozostali: Sylwan Stankiewicz, Tadeusz Zalewski, Lech Stankiewicz, Mieczysław Bagiński, Stanisław Kosior oraz Edmund Kulczyński, Ignacy Joachimiak, Ludwik Polniaszek, Zbigniew Stankiewicz i Czesław Wiśnicki.

Do domu nie powrócili nigdy:

- Zygmunt Borkowski, który zmarł w więzieniu we Wronkach na początku 1947 r.,
- por. Ćwiejkowski, komendant dzielnicy Śródmieście AK Garnizonu Toruń, który zmarł w więzieniu w czasie prowadzonego śledztwa.

Przytoczę teraz kilka faktów zachowanych w mojej pamięci. Po zakończeniu śledztwa przeniesiono nas z aresztu na Wałach gen. Sikorskiego do „okrągłaka”. Nie zapomnę pierwszego spotkania z jednym ze strażników, który powiedział: „Panowie, gdy będziecie szli do lasu, to ja pójde z wami”. Przekonaliśmy się wkrótce, że to nie była prowokacja. Ten strażnik był później łącznikiem między nami a naszymi rodzinami. Przenosił tzw. grypsy, czyli nieoficjalną korespondencję.

Przykład ten wskazuje, jak mało dzieliło wówczas Polaków żyjących po obu stronach dzielących nas murów.

Dowodów na to, że nie byliśmy grupą izolowaną od społeczeństwa, że solidaryzowało się ono z nami, a nie z tymi spod znaku UB, mieliśmy więcej.

Gdy obaj z Tatusiem zostaliśmy aresztowani, sytuacja finansowa w domu nie była najlepsza. Siostra moja Krysia została jednak przyjęta do pracy w tym samym Urzędzie Ziemskim, w którym Tatuś pracował do czasu aresztowania. Spotykała się tam z wielką życzliwością i sympatią nie tylko kolegów, ale również kierownictwa Urzędu.

Wspomniałem już, że trzech spośród nas rozpoczęło 1 października naukę w Liceum Elektrycznym w Toruniu. Zostaliśmy aresztowani mniej więcej po czterech tygodniach. Trudno więc mówić o długich koleżeńskich stosunkach lub dostatecznym czasie, by zdobyć uznanie grona profesorskiego. W gronie tym była pani profesor Barbara Dastychowa, polonistka. To właśnie ze strony pani profesor Dastychowej oraz mobilizowanych przez nią naszych kolegów doznawaliśmy bezinteresownej pomocy. Koledzy przychodzili do nas do domu, w którym wówczas nie było żadnego mężczyzny, rąbali drzewo, tłukli bryły węgla i nosili je z piwnicy na pierwszą i drugą kondygnację. Pani profesor Da-

stychowa organizowała również zbiórkę żywności, po którą siostra okresowo chodziła do szkoły. Tego rodzaju pomoc można wytłumaczyć jedynie solidarnością z nami, nieobecnymi. Oni myśleli tak jak my i nasz los nie był im obcy...

Po wyjściu na wolność w marcu 1947 r. poszliśmy do pani profesor z podziękowaniami. Z dużą skromnością pomniejszyła swoją rolę, traktując wszystko jako rzecz naturalną. Dziś, gdy o tym wspominam, składam Jej publicznie wyrazy wdzięcznej pamięci i ponownie serdeczne podziękowania.

Kolejne wspomnienia z „okrągłaka”... Siedzieliśmy w celi wieloosobowej. Był wśród nas kpt. S. Stankiewicz. Niektórzy spośród nas byli kawalerami, inni głowami rodzin. To z ich strony padł kiedyś zarzut pod adresem komendanta: jak można było uwierzyć zapewnieniom ubowców i ujawnić cały garnizon, czego skutkiem jest nasz pobyt w więzieniu. Kpt. Stankiewicz zareagował szybko i zdecydowanie – „Jesteście żołnierzami, a ja waszym dowódcą. Byłem pozbawiony kontaktu ze swoimi przełożonymi, zdany na własne decyzje. Z rozmów prowadzonych z komendantem WUBP wynikało, że władze bezpieczeństwa mają w ręku nici, które mogą je doprowadzić do naszego Garnizonu. Uważając, że wybieram rozwiązanie lepsze, zdecydowałem się na ujawnienie. Ponoszę konsekwencje tej decyzji razem z wami i nie będę prowadził na ten temat żaden dyskusji”. Do sprawy tej nie powracano już nigdy.

Czasami wracano do znanych nam fragmentów dyskusji komendanta z ubowcami. Chcąc jak najbardziej uwiarygodnić swoje dla nas gwarancje, próbowali zastosować nieznane dotychczas zaklęcia. Obok oficerskiego słowa honoru gwarantującego nam wolność, klęli się również proletariackim i komunistycznym słowem honoru. Dwa ostatnie nie robiły na naszym komendancie żadnego wrażenia. Jako oficer przywiązywał jednak właściwą rangę do oficerskiego słowa honoru i dał mu wiarę. Niestety okazało się, że oficer oficerowi nie jest równy a słowo honoru, niezależnie od poprzedzającego go przymiotnika, nie miało dla tamtych oficerów żadnej wartości.

Inny epizod: w trakcie rozprawy, być może w czasie ogłaszania wyroku, wydawało mi się, że jeden z oficerów milicji, którzy jako obserwatorzy towarzyszyli rozprawom, wycierał chusteczką oczy. Spostrzeżeniem tym podzieliłem się z kpt. Stankiewiczem. Odpowiedź była krótka: „być może płakał, że nie siedzi razem z nami”.

W trakcie jednego z przesłuchiwań prowadzonego w formie dyskusji padło pytanie–stereotyp z kartki: dlaczego ty syn robotniczo-chłopski zwalczałeś reformę rolną i upaństwowienie przemysłu. Sprostowałem na wstępie, że

13 2/105
pytanie nie dotyczy mnie, gdyż mój Tatuś jest urzędnikiem państwowym, nie mam natomiast żadnego argumentu przeciwko reformie rolnej. Nie mam też żadnych koligacji z właścicielami majątków ziemskich. Wysunąłem jednak zastrzeżenia pod adresem samego prawa. Stwierdziłem mianowicie, że nie rozumiem, dlaczego ci, pozbawieni majątku ludzie, nie mogą zamieszkiwać na terenie powiatu, w którym mieszkali dotychczas.

Wywody moje zdenerwowały innego ubowca, który wszedł w trakcie naszej dyskusji, ale się do niej nie włączał. Krzyknął on w moim kierunku: „puknij się w swój głupi łeb, bo jak ja cię puknę, to zaraz zrozumiesz”. Oczywiście zrozumiałem natychmiast. Dyskusja nie jest prowadzona przez równoprawnych partnerów. Od tej chwili odpowiadałem krótko na zadawane mi pytania. Tamtej dyskusji nie zapomniałem jednak mimo upływu 56 lat.

W tym samym pokoju inne przesłuchanie przez tego samego co zawsze funkcjonariusza. Siedzimy naprzeciw siebie przy stoliku stojącym na środku pomieszczenia. Nagle na sekretarzyku przy przeciwległej ścianie zauważam znane mi klasery, które zostawiłem w domu. Przerwywając spokojnie prowadzoną rozmowę, wskazując na owe klasery, rzucam pytanie: „Zbiera pan znaczki? O tak, pada odpowiedź, proszę zobaczyć”. Moja kolekcja łąduje przede mną na stole. W jednym z klaserów są pocztówki adresowane do Rodziców na nasz domowy adres. Mają one okolicznościowe pieczątki np. „Gdynia Port Polski” lub „Krynica perła uzdrowisk polskich”. Zapamiętałem je do dzisiaj. Rzucam następne pytanie: „A wie pan, czyje to są zbiory? Proszę spojrzeć na nazwiska adresatów i ich adres” i dalej „to są moje znaczki, niech mi pan je odda”. Przesłuchujący stał się przesłuchiwanym. Stropiony i zażenowany, jak złodziej złapany na gorącym uczynku, zaczyna się tłumaczyć, że „nie może”, że „on to dostał do depozytu...”. Szybko przeszliśmy do rozmowy na właściwy temat. Znaczków swoich nie ujrzałem już nigdy.

Szczęśliwie na rozprawie nie upomniałem się o nie, tak jak Stasiu Kosior o kartki żywnościowe. Posądzony dodatkowo o szkalowanie funkcjonariuszy UB, posiedziałbym tak jak on dodatkowo parę lat.

Przytaczane fakty świadczą o etyczno-moralnych wartościach przesłuchujących nas funkcjonariuszy.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że sądzeni akowcy: Zofia Stankiewicz, Sylwan Stankiewicz, Franciszek Szufarski, Adam Wojtczak i Tadeusz Zalewski byli członkami konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) pod koniec pod koniec I wojny światowej, a Piotr Jazwiecki Polskiej Organizacji Skautowej, poprzedniczki Związku Harcerstwa Polskiego.

11/116

Proces żołnierzy AK relacjonowany był w lokalnej prasie np.: „Robotnik Pomorski” nr 162 z dn. 20.06.1946 r. wymienia wszystkich 17 oskarżonych i podaje ogólne zarzuty. A oto fragment notatki: „Rozprawa, która potrwa jeszcze kilka dni, wzbudziła duże zainteresowanie miejscowego społeczeństwa. Do tzw. dużej sali rozpraw trudno nawet dostać się przedstawicielom pracy, gdyż po brzegi wypełniona jest publicznością”.

Ta sama gazeta nr 166 z dn. 24.06.1946 r. w notatce „Surowy wymiar kary na członków AK” podaje funkcje pełnione przez sądzonych i zasądzoną każdemu karę. Podobną notatkę zamieściła „Ziemia Pomorska” nr 169/423 z dn. 25.06.1946 r. W obu notatkach Zbigniew Wojtczak został „uhonorowany” wyrokiem 6 lat więzienia, zamiast rzeczywistych 5 lat. Informacji o dwóch wcześniejszych rozprawach w prasie nie było.

Epilog

Po wyjściu z więzienia drogi życiowe wszystkich skazanych były podobne. Nie były one usłane różami. Korzystne pod tym względem zmiany nastąpiły po październiku 1956 r. Poczucie sprawiedliwości odczuliśmy jednak dopiero w III Rzeczypospolitej.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego Izba Karna w Warszawie z dn. 25.06.1991 r.¹⁹ Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy III Wydział Karny w dn. 22 października 1991 r.²⁰ postanowił stwierdzić nieważność wyroków Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dn. 29 maja i 22 czerwca 1946 r. oraz postanowień Najwyższego Sądu Wojskowego z dn. 28.08. i 6.09.1946 r. wobec skazanych tymi orzeczeniami Sylwana Stankiewicza i Lecha Stankiewicza oraz osób wespół z nimi skazanych.

W uzasadnieniu Sąd Wojewódzki przywołuje rewizję nadzwyczajną Ministra Sprawiedliwości z października 1990 r. skierowaną do Sądu Najwyższego. Stwierdzono tam m.in. że wszystkie te osoby, którym przypisywano działalność przestępczą przeciwko ówczesnemu Państwu Polskiemu, w istocie prowadziły działalność patriotyczną, przeciwstawiającą się wprowadzanej wówczas dyktaturze, opartej na kulcie Józefa Stalina. Sąd Wojewódzki podzielił tę argumentację dodając – nie może ulegać wątpliwości, że działalność, jaką

¹⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego w Warszawie z dn. 25.06.1991 r., sygn. akt V KRN 460/90 (kserokopie w zbiorach własnych autora).

²⁰ Postanowienie Sądu Wojewódzkiego III Wydział Karny w Bydgoszczy z dn. 22.10.1991 r., sygn. akt III Ko.un.41/91 (kserokopie w zbiorach własnych autora).

11/17
prowadziły wszystkie osoby objęte tymi wyrokami WSR w Bydgoszczy, była działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wszyscy ówczesnie skazani kontynuowali idee realizowane przez Armię Krajową, idee mające na celu przede wszystkim odzyskanie pełnej suwerenności przez Polskę. Taki też wyraz mają zabezpieczone dokumenty, chociażby w postaci redagowanej i kolportowanej gazetki o nazwie „Głos Prawdy”.

Spośród wówczas sądzonych jest wśród nas jedynie troje żołnierzy AK: p. Zofia z Billewiczów Jusewicz, p. Lech Stankiewicz oraz mówiący te słowa.

Pozostała znakomita większość naszych kolegów, towarzyszy naszej doli, a raczej niedoli z lat 1945–1947 i późniejszych, żyje jedynie w naszej pamięci.

Niech pamięć o nich w społeczeństwie nigdy nie zginie!

Materiał do dzisiejszego wystąpienia czerpałem z „Informacji” p. Lecha Stankiewicza spisanej 28.02.1995 r. będącej w moim posiadaniu, z kserokopii wyroków WSK w Bydgoszczy z dn. 29.05. i 22.06.1946 r. i jak już powiedziałem z pamięci, która przechowywała tamte wydarzenia, jakby miały miejsce wczoraj.

Toruń, 14.09.2001 r.

4/18

Jednym z cennych dokumentów otrzymanych od prof. Zbigniewa Wojtczaka ,jest wykonany ołówkiem przez Stanisława Kosiora zbiorowy portret żołnierzy AK , w celi nr 16 toruńskiego Okrągłaka. To niezwykle dzieło powstało w 1946 r gdy uwięzieni przez UB żołnierze AK czekali na proces.

Na obrazie tym stoją od lewej :

Zdzisław Rajpold ps. "Małowicz" , łącznik i kolporter BiP AK Garnizonu Toruń.

Stanisław Kosior, żołnierz AK Garnizonu Toruń , współwydawca powojennej toruńskiej gazetki konspiracyjnej "Głos Prawdy".

Czesław Wiśnicki ps. "Łoś","Kret" , kmtd PAP w Gdańsku ;żołnierz AK kontrwywiad.

Tadeusz Zalewski ps."Jur", kmtd. Obwodu AK Nieszawa i Aleksandrów Kujawski , wywiad Insp. Włocławek.

Siedzą od lewej :

Adam Wojtczak , żołnierz AK Placówki Płoszowice w pow. Lublin, współwydawca "Głosu Prawdy"

Mieczysław Bagiński , nazwisko konspiracyjne "Grzmociński", Funkcjonariusz Wydziału Propagandy ODR "Zatoka" i BiP Kmdy Garnizonu Toruń , redaktor "Głosu Prawdy"

Henryk Lewandowski , żołnierz AK , wywiad AK Insp. Toruń.

Piotr Jazwiecki ps. "Schmid" szef wywiadu AK Insp. Toruń.

W 1945 r. prezydent Torunia.

Kazimierz Kozianowski ps. "Rufin" kmtd AK Dzielnicy Podgórz, wywiad kolejowy Insp. AK Toruń.

Zbigniew Stankiewicz ps. "Grom",wywiad AK Insp. Włocławek .

Zbigniew Wojtczak ps. "Mścisław", żołnierz AK Placówki Płoszowice w pow. Lublin , współwydawca "Głosu Prawdy".

*zob. J: St. Kosior - Insp. Toruń ;
dwie ikonografii (dl. Byszul)*

IV / 1. Korespondencja prof. Zb. Wojtasek
z Prezesem Sądu Najwyższego:

1. Listo prof. Z. Wojtasek z
dn. 27. 01. 1991r. do prof. Adama
Strzembosze, mpis kop. k. 2 s. 1-2

2. Listo prof. A. Strzembosze -
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
z 8. 02. 1991r. do prof. Zb. Wojtasek,
mpis kserokop. k. 2 s. 3-4



Prof.dr hab.Zbigniew Wojtezak
87-100 TORUŃ
ul.Krasińskiego 63a m.1

TW/11/1
Toruń, 27 stycznia 1991

Pan
Prof.dr hab. Adam Strzembosz
Prezes Sądu Najwyższego
W A R S Z A W A

Szanowny Panie Profesorze!

Proszę mi wybaczyć, że zajmuję Panu czas, kierując to pismo bezpośrednio do Pana. Nie jestem jednak pewny czy wysyłając je na adres Instytucji nie zostało by potraktowane w sposób podobny do potraktowania rewizji nadzwyczajnej w Prokuraturze Generalnej.

Na początku stycznia br. otrzymałem z Sądu Najwyższego, Izba Karna / V KRN 460/90 / odpis rewizji nadzwyczajnej / pismo Prokuratora Generalnego z dn. 22.10.1990r. Nr. DSU RN 183/89 / od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dn. 22.VI.1946r., R 176/46.

Jestem jednym z nielicznych, sądzonych wówczas członków Armii Krajowej garnizonu Toruń, który doczekał zmian politycznych w Polsce, efektem których jest m.inn. wspomniana rewizja nadzwyczajna.

Można sądzić, że po tylu latach sprawa rewizji nadzwyczajnej poza politycznym ma również aspekt moralny. Można by po niej spodziewać się jakiegoś zadośćuczynienia za pozbawienie nas wolności i późniejsze, mniejsze lub większe szykany, jakiejś satysfakcji, że jednak my mieliśmy rację. Czym się natomiast okazała?

Nie jestem prawnikiem i nie wiem czy podstawą rewizji nadzwyczajnej może być tylko obraza artykułów i paragrafów odpowiedniego dekretu czy kodeksu karnego. Sądzę jednak, że mimo pozytywnych konkluzji nie może ona zawierać stwierdzeń obrażających sądzonych wówczas żołnierzy AK i budzących dziś mój sprzeciw.

Rewizja nadzwyczajna nawiązuje do faktów zawartych w aktach sprawy. Czy jednak akta te mogą stanowić jakąkolwiek wiarygodną podstawę dla logiczno-prawnych konstrukcji uzasadniających wnioski o uniewinnienie? Znam sprawę, ale nie znam akt sprawy. Słów oskarżenia i obrony nie pamiętam. Nie wiem więc czy argumentacja popierająca wnioski jest oryginalnym osiągnięciem prokuratora.

Załączam kserokopie trzech stron zawierających sformułowania z którymi nie mogę się zgodzić i które budzą sprzeciw. Tego rodzaju wywody można by było przyjąć w wypowiedziach naszych obrońców w czasie rozprawy. Dzisiaj jednak po tylu latach wcale nie zależy mi na

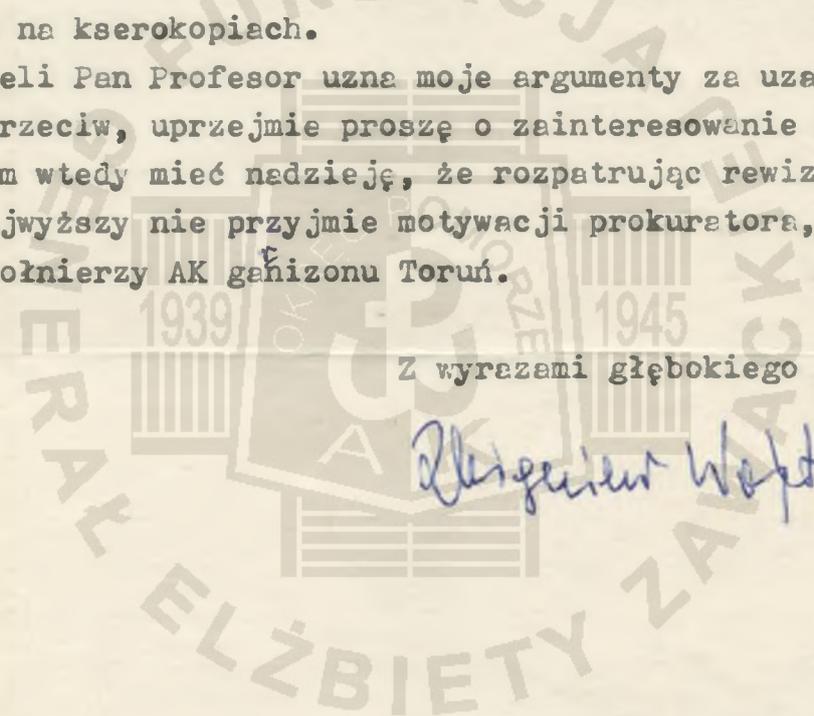
IV/1/2

tym, aby otrzymać od Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej zaświadczenie, że nie byłem wówczas sądzony jako żołnierz AK. Byliśmy wtedy akowcami i jako takich nas traktowano i sądzono. Prokurator jednak pisze, że "uważając się za członków Armii Krajowej, faktycznie nie realizowaliśmy żadnych celów tej organizacji". A więc 1^o kim byliśmy, uzurpatorami czy paranoikami? 2^o skąd pewność w ocenie naszego działania? Z akt sprawy? Czy trzeba wielkiej wyobraźni aby uświadomić sobie, że w sytuacji w jakiej się wtedy znaleźliśmy, nikt nie usiłował robić z siebie bohatera i nie mówił niczego więcej ponad to co czuł, że może powiedzieć? Dziś prokurator wie kiedy Armia Krajowa powstała i kiedy została rozwiązana. Nas wtedy to nie interesowało. Pozwala więc sobie mówić o nas jako o kolegach z byłej organizacji Armii Krajowej! Nie chcę przytaczać więcej takich anachronicznych stwierdzeń. Podkreśliłem niektóre z nich na kserokopiach.

Jeżeli Pan Profesor uzna moje argumenty za uzasadnione i podzieli mój sprzeciw, uprzejmie proszę o zainteresowanie się naszą sprawą. Mógłbym wtedy mieć nadzieję, że rozpatrując rewizję nadzwyczajną Sąd Najwyższy nie przyjmie motywacji prokuratora, godzącej w dobre imię żołnierzy AK garnizonu Toruń.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Włodzisław Włodarczyk



IV/1/3



Warszawa, dnia 8 lutego 1991 r.

**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

I. Prez. 70/91

Prof. dr hab. Zbigniew WOJTCZAK

T o r u ń

W związku z pismem Pana Profesora z dnia 27.I.1991 r. osobiście się zapoznałem z aktami sprawy V KRN 460/90, a szczególnie z treścią rewizji nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego.

Pragnę - po tej lekturze - podzielić się z Panem następującymi uwagami.

Przy rozpatrywaniu podstaw do wniesienia rewizji nadzwyczajnej, a następnie przy jej rozpoznawaniu przez Sąd Najwyższy, najpoważniejszą trudnością jest brak wydania do tej chwili - mimo wielu miesięcy nieskrępowanej działalności Sejmu i Senatu - ustawy uznającej za nieważne, od samego początku, skazania za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Odpowiednia ustawa znajduje się wprawdzie w komisjach sejmowych po jej pierwszym czytaniu w Sejmie, ale nie może być - ze zrozumiałych przyczyn - traktowana jako obowiązujący akt prawny. W tej sytuacji, mimo głębokiego przekonania nie tylko o dopuszczalności działalności skazanych, ale o ich zasługach dla narodu i wielkiej wartości moralnej zarówno podmioty uprawnione do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych, jak i - częstokroć - Sąd Najwyższy uważa za konieczne odwoływanie się do podstaw w tym wypadku drugorzędnych, a mianowicie do naruszenia przez sąd obowiązującego w czasie skazania prawa karnego. Takie naruszenia występowały, mimo, że samo to prawo, budzące uzasadnione wątpliwości co do jego legalności /np. dekrety wydawane przez PKWN, gdy istniał powszechnie uznawany Rząd Polski na obczyźnie/ było wymierzone głównie przeciwko przeciwnikom politycznym, w celu zastąpienia walki na płaszczyźnie politycznej znacznie łatwiejszą i skuteczniejszą nagą represją zasłaniającą się orzeczeniami sądowymi. Tego rodzaju argumentacja, odwołująca się do uchybień ściśle formalnych, nie satysfakcjonuje ani osoby uniewinnione, ani sędziów, którzy rozumieją,

10/11/4

- 2 -

że zostali postawieni w dwuznacznej sytuacji, z której nie widzą właściwego wyjścia zarówno ze względu na brak kompetencji do kwestionowania ustawodawstwa powojennego, jak i niemożność dania wyrazu prawidłowym ocenom postępowania skazanych.

Wprawdzie w ostatnich miesiącach podejmuje się próbę wypracowania nowej argumentacji odwołującej się do pryncypiów prawa, ale nie łatwo się ona przebija przez rozpowszechnione /również w Europie Zachodniej/ poglądy oparte na neopozytywiźmie prawniczym.

W tej sytuacji czynię wszystko co możliwe, aby przyspieszyć wydanie ustawy, o której już wspomniałem. Należy przypuszczać, że przyjmie ona takie rozwiązania, które będą bardziej satysfakcjonować osoby znajdujące się w sytuacji Pana Profesora i wejdzie w życie przed wyznaczeniem terminu w interesującej Pana sprawie, chociaż Sąd Najwyższy zebrał już akty zgonu lub ustalił aktualne miejsce zamieszkania prawie wszystkich osób objętych rewizją nadzwyczajną.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku



Prof.dr hab. Adam STRZEMBOSZ

T. M. 963/1676 Pom

poza Pom.
Tomek 3.0AK

Wojciech Zbigniew

W. Kerty informacyjne

K. 2

Wojciech Leśniak para Pom. Sublin
ps. „Książek” AK

s. Adamo m. 9.11.1925
Grudziądz; kowsp. 1942-04.1944
od styż. 1996 prezes Zarządu Okr.

zob. Spis członków Św. Z. ŁAK Okr.
Tomu, s. 85, t. probl. org. kombat.

AK. 11/11

Wojtczak Dobigniew

poza 2
Pom.

Zob. I: K-640/1184 Pom. poza Pom.

Krzyszyna Wojtczak - siostra

V/16/16

Wojtczak Zbigniew

